Nr. 83. Poniedziałek, 12 Kwietnia 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 marca b. r. zatwierdzić najmiłościwiej ponowny wybór Maksymiliana barona Washingtona na prezydenta c. k. Towarzystwa gospodarskiego w Styryi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej sekretarzowi rady praskiego sądu krajowego dr. Mateuszowi Martian, tytuł i charakter radcy sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Minister wyznań i oświecenia zamianował praktykanta konceptowego przy dolno-austryackiem Namiestnictwie Karola barona Eschenburg i praktykanta konceptowego przy galicyjskiem Namiestnictwie Oskara Lidla koncypistami ministeryalnymi w Ministerstwie wyznań i oświecenia.

Egzamina dla podkowaczów, którzy nie uczęszczali na półroczny kurs podkowania w szkole kucia koni, celem uzyskania świadectwa zdatności w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 27 sierpnia 1873 Dz. u. p. nr. 140, odbędą się w drugiej połowie czerwca b. r. przed komisyami egzaminacyjnemi we Lwowie, Krakowie, Wadowicach, Bochni, Tarnowie, Jarosławiu, Brodach, Śniatynie, Tarnopolu i w Sanoku.

Kandydaci do tego egzaminu mają wnieść swe prośby do c. k. Namiestnictwa najpóźniej do końca maja b. r. dołączając do podania 1. świadectwo jako rzemiosła wyuczyli się porządnie (*Lehrbrief*) i 2. dowód, iż najmniej przez trzy lata byli czeladnikami. Nadto w podaniu ma być wymieniona miejscowość, w której kandydat pragnie przystąpić do egzaminu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2 kwietna 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 kwietnia.

Zapowiedziany i odraczany tyle razy irlandzki projekt Gladstona jest już nakoniec od dni kilku przedmiotem krytyki i sporów w Anglii, a oraz, jak widać z prasy londyńskiej, przedmiotem niezmiernych obaw w licznych sferach angielskich. Jaki los spotka to dzieło, atakowane nawet przez liberalną prasę, tego przewidzieć niepodobna, ani wnioskować z antagonizmu, objawiającego się w prasie konserwatywnej. Wiadomo, że przed wniesieniem go w parlamencie, odbywały się poufne i plenarne posiedzenia rady ministeryalnej, że prezes gabinetu zmieniał, przerabiał i zastosowywał projekt swój o tyle, ażeby nie odstraszyć przynajmniej wszystkich kolegów swoich z gabinetu. Mimo tych zmian, pozostało bardzo wiele jeszcze postanowień, które gorszą mocno wigów i konserwatystów, a ogólny ich zarzut streszcza się w obawie, że Irlandya po reformie przedstawionej w projekcie Gladstona, zajmie z czasem względem Anglii taki stosunek, jak obecnie Kanada, albo kolonie Australskie. Oprócz tego zarzutu, inne są charakteru ogólnego i kończą się na ostrzeżeniach, że Anglia pożałowałaby kiedyś gorzko tego dnia, w którymby przyjęła plan Gladstona.

Naturalnie, że o tak ważnem przeobrażeniu, jak zmiana konstytucyi i to zmiana zasadnicza, niepodobna jest prasie angielskiej mówić obojętnie, że zaś przed wniesieniem projektu, mówiła za mało, albo nie brała rzeczy na seryo, więc dziś, gdy sprawa ta nagle weszła na porządek dzienny, opinia publiczna nie bada szczegółów, nie bierze już nawet pod rozwagę kwestyi, czy reforma w ogóle jest lub nie jest potrzebną, lecz wyraża tylko oburzenie. Ma się bowiem dopełnić fakt niezgodny z tradycyą, polityką i zwyczajami Anglików, którzy w oburzeniu swem nie widzą już strony przeciwnej, Irlandczyków, tylko siebie i mniemają, że proponowana reforma, to największy cios, jaki możnaby zadać Anglii. Nieliczni dotąd zwolennicy Gladstona i reformy irlandzkiej, na wszelkie zarzuty mają tylko jedną, a to następującą odpowiedź: choćbyście mieli słuszność, cóż postawicie na miejsce tego projektu, wszakże samem odrzuceniem żądań irlandzkich nie przysłużycie się interesom publicznym, bo ruch autonomiczny w Irlandyi i wśród ludności irlandzkiej w Anglii wzmógł się tak dalece, że Anglia musi go albo stłumić, albo się z nim pojednać. P. Gladstone jest w sprawach wewnętrznych zawsze za drogą pojednawczą, tę zatem wybrał i postanowił wytrwać, zwyciężyć lub upaść wraz ze swoim projektem. Wiele też zależeć będzie od przebiegu dyskusyi nad projektem. W ostatniej chwili, w dzień wniesienia projektu, doszła wiadomość wcale pomyślna dla Gladstona. Oto p. Chamberlain, który świeżo wystąpił z gabinetu, ogłosił w dziennikach, że bezpodstawne są wszystkie pogłoski o jego koalicyi z konserwatystami. Chamberlain oświadcza, że nie rokował nigdy z nieprzyjaciółmi Gladstona, i nie zawierał z nimi wcale sojuszu, że zawsze ceni wysokie zdolności i rozum stanu prezesa gabinetu i jeżeli miał pewne wątpliwości co do niektórych szczegółów projektu autonomii irlandzkiej, to jeszcze nie wypływa z tego, żeby w dyskusyi nie poparł projektu zmodyfikowanego. Powyższe ogłoszenie wpływa naturalnie na całą frakcyę radykalną, której przywódcą jest Chamberlain i odbiera wiele nadziei stronnictwom, które liczyły na rozdwojenie w sferach liberalnych. Wszystko tedy zależnem jest od głosowania w parlamencie i stosunku, jaki zapanuje w chwili stanowczej pomiędzy liberalnymi a skrajnymi członkami.

Sprawy krajowe.

(Statystyka dzieci ułomnych w wieku szkolnym.)

Między datami statystycznemi, których wymagają rozporządzenia normalne Ministerstwa oświecenia dla statystyki szkół ludowych, istnieje także rubryka: „Ilość dzieci, będących w wieku szkolnym, tak obowiązanych do uczęszczania na naukę codzienną, jak do uczęszczania na naukę dopełniającą, które z powodu ciężkich ułomności cielesnych lub słuchowych, nie pobierały nauki".

Z wyjątkiem dat, przedłożonych przez obie Rady szkolne okręgowe miejskie we Lwowie i w Krakowie, które w tym celu przedsiębrały specyalne dochodzenia, były wszystkie cyfry przedłożone, co do tej rubryki, przez poszczególne Rady szkolne okręgowe za rok 1884/5 tak wysokie, że nieprawdopodobieństwo ogromnej ilości kalek w kraju wpadało od razu w oko. Wyjaśnienia, które Rada szkolna krajowa od niektórych rad szkolnych okręgowych zażądała, wykazały, że nauczyciele podający

---

67)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

XI.

(Ciąg dalszy.)

A wtedy już niewiedzieć, co się tam porobiło w dziedzińcu. Halabardnicy, dragoni, bośniaki, pajuki, powybiegali z łuczywem i pochodniami ze wszystkich zamkowych odwachów, ten bieży w tę stronę, drugi zaś w ową, tłumy ogromne cisną się na dziedziniec, w jednym kącie ludzie się biją pomiędzy sobą, tu gaszą pochodnie i miotają na siebie łuczywa, tumult, tartas i wrzawa, Krupa formuje czworobok, waląc tłumy ludu kolbami, stąd nowe jęki i krzyki, a Starosta wciąż stoi w krużganku i woła:

— Krupa! formuj czworobok! każ wyprowadzać Kitaja! kat! ścinaj w lot, bo jak nie zetniesz, to zaraz ciebie ściąć każę!

Mleczko stał także w krużganku, ale nie wiele mógł widzieć. Kłęby dymu, przepełnione iskrami, podnosiły się nad całym dziedzińcem. W dziedzińcu widać było tylko miejscami błysk broni, tu dogorywającą a ówdzie na nowo zapaloną pochodnię. Zdaje się, że Krupa przecież uformował czworobok. W jego środku mignął się kat trzymający miecz w rękach.

Wyprowadzono więźnia: widać go było dobrze w otoczeniu bośniaków, ale zdało się, jakoby targał się z nimi i krzyczał. Krzyk jego było słychać, krzyk przeraźliwy, rozdzierający, ale przytłumiony nieustającemi okrzykami zgromadzonego ludu, który się bił między sobą i którego bito kolbami i ratyszczami. Nareszcie błysnął miecz kata w powietrzu wśród czworoboku, poczem dał się świst słyszeć, jak kiedy miecz przecina powietrze spadając na kark delinkwenta — a potem okrzyk tłumu wszystko zagłuszył.

Starosta z głębi piersi odetchnął i rzekł do siebie:

— No! przecież! — a kiedy okrzyk się przejął cokolwiek, zawołał na dół na całe gardło:

— Kat! przynoś tu głowę Kitaja!

Zaczem się zwrócił do Mleczka, mówiąc:

— Chodź Mleczko! Łysakowski spisze *species facti*, będziesz mu służył za świadka, ja muszę jechać, chociaż pewnie już ani jednego węgła tam nie zastanę.

Tak więc szli do komnaty, gdzie był Łysakowski i Rejent.

W chwilę potem przyszedł Krupa a za nim kat, niosąc w chustce głowę delinkwenta, którą też zaraz położył na ziemi, odwinąwszy końce chustki. Wszyscy ją obstąpili, przysunąwszy wielką lampę oliwną na sam róg stołu, aby ją lepiej mogli obejrzeć. Wszyscy się w nią wpatrzyli a Starosta rzekł:

— Masz, panie Kitaj! za gębę mojego syna. A jeśli tyś mi spalił Pakoszówkę, to jeszcze się nie dopaliła a jużeś za ten czyn bohaterski odebrał nagrodę.

Mleczko patrzał także z za pleców Starosty, lecz przypatrzywszy się dobrze, nagle oczy bardzo szeroko otworzył, wziął świecę ze stołu, pochylił się nad ściętą głową, przyświecił sobie i rzekł:

— A co to za głowa z pejsyma? przecie Kitajgrodzki pejsów nie nosił.

Wszyscy zatem znów obskoczyli tę głowę: ale już nie było co mówić. Głowa była o śniadej cerze, z szpiczastą bródką, ale z pejsyma.

Natenczas Starosta skoczył z zaciśnionemi pięściami do kata i krzyknął:

— Kogóżeś-to ściął, ty gałganie, zamiast Kitaja?

Ale kat odpowiedział spokojnie:

— Ściąłem tego delinkwenta, co mi go przywiedli bośniacy.

Na to Starosta prawie wściekł się ze złości, podniósł pięść zaciśniętą i już miał kata uderzyć, ale Pisarz go wstrzymał, mówiąc:

— Oczywiście ściął jakiegoś żyda z pomiędzy inkarceratów. Mniejsza o żyda. Ale trzeba naprzód obaczyć, czy Kitaj jest w turmie. Bo jeśli jest, to się go zetnie za drugim zamachem.

— Krupa! — zawołał Starosta na to,— biegaj mi po Kitaja!

A do Pisarza powiedział:

— Dobrze powiadasz. Zczarował kata, to rzecz oczywista, ale ja przecie go zetnę.

Krupa wybiegł w dziedziniec a Mleczko za nim, ale już tylko za głowę się wzięli, co tam zastali.

Dziedziniec już był jak wymieciony, tylko kilkunastu starszych waszeciów stało na środku, przypatrując się kadłubowi ściętego żyda. Z Kitaja ani śladu, wszyscy inkarceraci uciekli, a co najgorsza, to że i większa połowa zamkowej załogi a zwłaszcza wszyscy bośniacy i węgrzy także zniknęli. Obaczywszy to Krupa, stanął pod kolumnami jak wryty, nie śmiejąc nawet nosa wyścibić w dziedziniec. A Mleczko parsknął mu w oczy od śmiechu, że aż się przegiął we dwoje.

— A Waści to śmieszno, jak widzę?— rzecze Krupa do niego.

— A ktoby się nie śmiał z takiej waścinej komendy? — odpowie mu Mleczko, — ale ja Waści dam radę. Bierz nogi za pas i daj także drała, bo tak mi się widzi, jak też i znam pana Starostę, że mimo twojej kapitańskiej godności sto batogów cię pewnie nie minie, na któreś też, Bogiem a prawdą, cale rzetelnie zasłużył.

Na to Krupa skoczył ku niemu z iskrzącemi oczyma i rzekł:

— Jeszcze to na dwoje, komu batogi należą, bo też i nie wiadomo, kogoś to Waść przywiózł zamiast Kitajgrodzkiego. Będziemy my tego dochodzić.

Więc Mleczko nad tem trochę się zastanowił, ale w końcu przecie się rozśmiał i rzekł:

— Strasz ty, głupi dragonie, kogo innego, ale nie mnie. Mam ja na to świadków, kogom tu przywiózł.

— Jeżeli Kitaj ciebie zczarował, to i twoich świadków zczarował.

— Jeno mi ty nie wyjeżdżaj z czarami! — zawołał Mleczko, — bo tu żadnych czarów nie było. Prędzej było przekupstwo. A jak zaczniemy dochodzić, to raczej ja tobie czego dowiodę.

Na te słowa Krupa zmiękł trochę i chciał mu coś odpowiedzieć; ale w tem Starosta zawołał z krużganku:

— Krupa! a gdzieś to ugrzązł? przyprowadzaj zaraz Kitaja.

Krupa więc poszedł na górę, ale szedł jakby na ścięcie, Kiedy przyszedłszy do górnej komnaty, opowiedział Staroście, co zastał na dole. Dzierżek się teraz z pięściami rzucił na niego, ale Pisarz go znowu powstrzymał. Wtedy Krupa, ochłonąwszy ze strachu, przybrał godną postawę i rzekł do Starosty:

— Nie masz tu co zwalać winę na ludzi, bo tu oczywiście nas zczarowano.

Więc Starosta się zastanowił, spojrzał na kata i spytał:

— A ty kat, co powiadasz?

A kat na to:

— Ani chybi że czary, jako to bywa.

Starosta spojrzał na Pisarza a Pisarz rzecze:

cyfry statystyczne z poszczególnych zakresów szkolnych, umieszczali w tej rubryce wszystkie dzieci, które Rady szkolne miejscowe uwalniały od uczęszczania do szkoły, zastosowując podług własnego zrozumienia lit b) art. 40 ustawy krajowej z d 2 maja 1873. Pokazało się, że prawie wszystkie Rady szkolne miejscowe dają temu ustępowi interpretacyę bardzo obszerną, uwalniając na jego podstawie dzieci, które wprawdzie nie są kalekami ale według zdania Rad szkolnych miejscowych, w skutek ubóstwa i niedostatecznego odżywienia, zbyt wątłe pod względem fizycznym, lub też słabo rozwinięte pod względem umysłowym. Umieszczenie tak wysokich cyfr w wykazie statystycznym, mającym się przedłożyć Ministerstwu, dałoby było o stosunkach frekwencyi szkolnej i o zdrowotnym stanie młodzieży w Galicyi zupełnie fałszywe wyobrażenie. Z tego powodu zachowała Rada szkolna krajowa cyfry te tylko w tym celu, ażeby je w sprawozdaniu całorocznem, mającem się ogłosić w języku polskim, zestawić z cyframi autentycznemi, uzyskanemi w inny sposób, od których są one w regule kilkanaście razy wyższe.

Zestawienie to da wyobrażenie z jednej strony o sposobie interpretowania zacytowanego powyżej ustępu ustawy przez Rady szkolne miejscowe, z drugiej zaś strony uwydatni w przybliżeniu spostrzeżenie zkądinąd poczynione, że w Galicyi znaczna ilość dzieci, wstępujących w myśl art. 40 ustawy z ubiegłym szóstym rokiem w poczet dzieci obowiązanych do uczęszczania do szkoły, pod względem swego fizycznego i umysłowego rozwoju przedstawia się w stanie stosunkowo słabo rozwiniętym.

Aby uzyskać stosownie do wymagań statystyki państwowej, cyfrę dzieci dotkniętych rzeczywiście „ciężkiemi ułomnościami cielesnemi lub umysłowemi“, udała się Rada szkolna krajowa do biura sanitarnego Namiestnictwa, które zakomunikowało zebrane w roku 1883 wykazy statystyczne osób: ślepych, głuchoniemych, kretynów (idiotów) i obłąkanych, zestawione przez powiatowe organa sanitarne a podające cyfrę kalek, znajdujących się w powiatach, z wyłączeniem tych osób ułomnych, które pozostają w zakładach ciemnych, głuchoniemych i obłąkanych.

Drogą pośrednią obliczono tedy ilość dzieci ułomnych w wieku: od lat 6 do 12, od lat 12 do 14, które z powodu swej ułomności mają prawo uwolnienia od uczęszczania do szkoły ludowej. Obliczone w ten sposób cyfry przybliżone weszły w zestawienia statystyczne za rok 1884/5. O ile jednakże przez to zmniejszyły się cyfry dzieci ułomnych, zawarte w wykazie rad szkolnych okręgowych o tyle wypadało podwyższyć cyfry dzieci wolnych od ciężkiej ułomności a nie pobierających żadnej nauki szkolnej.

Ażeby na rok 1885/6 zapobiedz tej rozwlekłej procedurze przesłano radom szkolnym okręgowym „zestawienie liczebne dzieci nie mogących korzystać z nauki szkolnej z powodu ułomności fizycznej lub umysłowej“. Zestawienie to opiera się wprawdzie na datach, uzyskanych przez biuro sanitarne Namiestnictwa jeszcze w roku 1883, jednakże wobec ścisłości z jaką przeprowadzono obliczenie i wobec małego prawdopodobieństwa zmian znaczniejszych w tak krótkim przeciągu czasu, ma ono dla celów statystyki szkolnej wystarczające i na r. szkolny 1885/6 prawdopodobieństwa. Stosownie do najświeższego normalnego okólnika Ministerstwa przeprowadzono w Radzie szkolnej krajowej obliczenie i na 15 rok wieku, ponieważ w myśl ustępu IIgo artykułu 4 ustawy krajowej z dnia 2 lutego 1885 na mocy §. 75 ustawy państwowej szkolnej w brzmieniu z noweli dnia 2 maja 1883 obowiązek uczęszczania na naukę dopełniającą obejmuje obecnie także dzieci w 15 roku życia. Polecono przeto radom szkolnym okręgowym, ażeby w mających się przedłożyć wykazach statystycznych za rok 1885/6 umieściły osobno daty o dzieciach ułomnych, a osobno cyfry dzieci, normalnie rozwiniętych, ale z innych powodów nie pobierających żadnej nauki.

Według zestawionego przez Radę szkolną krajową wykazu liczba dzieci w wieku szkolnym dotkniętych ciężką ułomnością fizyczną lub umysłową wynosi w pojedynczych okręgach:

Lwów (miasto) 26, Kraków (miasto) 13, Wadowice 285, Kraków 198, Bochnia 124, Tarnów 155, Pilzno 86, Mielec 71, Kolbuszowa 54, Rzeszów 146, Myślenice 179, Nowy Sącz 426, Gorlice 308, Jasło 80, Sanok 99, Przemyśl 83, Jaworów 70, Jarosław 126, Sambor 51, Drohobycz 66, Stryj 72, Kałusz 59, Sanisławów 60, Nadwórna 50, Kołomyja 52, Śniatyn 44, Sokal 93, Żółkiew 71, Gródek 73, Lwów 59, Rohatyn 50, Brzeżany 79, Złoczów 146, Tarnopol 126, Trembowla 61, Czortków 60, Zaleszczyki 46.

Rada państwa.

(L posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 9 kwietnia. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 20.

Zanim przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi budżetowej, poseł Bareuther, wczoraj nieobecny, dowiedziawszy się, że poseł Gregr między przykładami, któremi ilustrował swoje wywody przeciw Niemcom, powołał się także na pewien fakt, w którym jakoby czynnym był poseł Bareuther, prostuje słowa p. Gregra.

Poseł Gregr, wracając do wczorajszych obelżywych wyrazów p. Knotza, przypisuje oznaczone niemi przymioty samemu posłowi Knotzowi.

Prezes przyzywa za to posła Gregra do porządku, czyniąc to samo względem p. Knotza za niedosłyszane wczoraj wśród hałasu wyrazy.

W dalszym ciągu szczegółowej dyskusyi budżetowej, mianowicie nad rozdziałem państwowego zarządu dróg żelaznych, zabiera głos poseł Herbst, który przytoczywszy z ostatniej mowy p. Ministra skarbu słowa, iż nie śmie naprzykrzać się Izbie drugiem wydaniem ogólnych rozpraw budżetowych, powiada: Dziwnym sposobem śmiałość, której nie miał śmiały Minister skarbu, miał kierownik Ministerstwa handlu, bo powrócił do dyskusyi ogólnej. Przeto i mnie musi być wolno odpowiadać na jego uwagi. Mówił on o trzech punktach mojej mowy, wygłoszonej na zakończenie dyskusyi ogólnej, a mianowicie, naprzód o zarzucie moim, że Rząd w ustawodawstwie przemysłowem okazał brak konsekwencyi. Wiedząc, że Rząd pierwotnie wniósł projekt obejmujący reformę całej ordynacyi przemysłowej, a jednak pozwolił z niej załatwić na razie tylko część pewną, że następnie wniósł projekt cząstkowy, sprzeczny z odnośną częścią projektu pierwszego, a jednak przystał na zmiany znów sprzeczne z swoim projektem, można to nazwać mądrem postępowaniem w celu niezrażenia sobie większości, ale konsekwencyą nikt tego nie nazwie. Drugi mój zarzut tyczył się spoczynku niedzielnego; powiedziałem był, że Rząd może czynić wyjątki, jakie zechce. Na to kierownik Ministerstwa handlu odpowiedział, że wyjątki czyni Rząd ściśle wedle ustawy. Ależ sama ustawa jest w tym względzie zupełnie ogólnikowa; więc też nie świetna była to replika na mój zarzut. Nakoniec zwrócił się kierownik Ministerstwa handlu przeciw zdaniu mojemu, że w Niemczech uważają austryackie ustawodawstwo przemysłowe za wzór, jak się ustaw robić nie powinno. Kierownik Ministerstwa handlu pozwoli mi wyżej poważać zdanie wielkiego męża stanu, który stoi na czele rządu niemieckiego, niż jego. Książę Bismarck wyrażał się o spoczynku niedzielnym, jakoteż o normalnym dniu roboczym w sposób wcale nie świadczący o szczególniejszym szacunku dla naszych ustaw. (*Brawo! brawo! z lewicy*).

Kierownik Ministerstwa handlu mówi wprawdzie, że w parlamencie niemieckim stawiono wnioski w duchu naszych ustaw; wnioski te atoli mogą pójść tak samo między makulaturę, jak nasze rezolucye. — W dalszym ciągu wywodów mowca powraca do dedukcyi swojej o niedoborze większym, niż go wykazuje preliminarz, mianowicie, że dochód z ceł będzie o wiele mniejszy niż preliminowano, i dowodzi tego nowym argumentem jak następuje: Onegdaj węgierski minister skarbu wniósł na sejm węgierski projekty o kredytach dodatkowych, z których jeden przeznaczony jest na dopłatę *ex post* dla pokrycia wspólnych wydatków Monarchii roku 1884, a przyczyną dopłaty jest ubytek dochodów z ceł. Czysty dochód z nich był preliminowany na 18,434.000 zł., a rzeczywiście wynosił tylko 4,818.000 zł., a więc blisko 14 milionów mniej. (*Słuchajcie! słuchajcie! z lewicy*). Wiadomo, że w r. 1885 dochody z ceł zmniejszyły się jeszcze w porównaniu z r. 1884, a mimo to na r. 1886 preliminuje się o wiele więcej! Ten niedobór 14-milionowy trzeba pokryć w ten sposób, że skarb węgierski dopłaci 4,273.000 zł. a austryacki $8^1/_2$ miliona. (*Słuchajcie! słuchajcie! z lewicy*). Nam tego nie powiedziano, dopiero drogą na Peszt dowiadujemy się o tem. Oprócz tego atoli trzeba nam będzie na rachunek również roku 1884 zapłacić Węgrom restytucyi podatku spożywczego od cukru o 2,700.000 zł. więcej, niż preliminowano, co dla Węgrów stanowi pewną pociechę, ale nam podwyższa dopłatę do wysokości 11 milionów. Drugi fakt atoli jest jeszcze więcej przerażający: ubytek dochodów z ceł w pierwszym miesiącu roku bieżącego w porównaniu z tymże miesiącem roku zeszłego wynosi 885.000 zł. (*Słuchajcie! słuchajcie! z lewicy*), co znaczy blisko 20 prc. To pozwala wnosić o straszliwie upadającym dobrobycie i o rzeczywistej postaci niedoboru roku bieżącego. Z tem coraz większem zubożeniem trudno pogodzić ów zapał, z którym wedle słów pana Ministra skarbu opodatkowani cisną się do zapłacenia podatków. — Teraz dopiero przystępuje mowca do przedmiotu dyskusyi, t. j. do zarządu skarbowych dróg żelaznych i wywodzi, że, jak zresztą powiedział już w dyskusyi ogólnej, dopłata skarbu na konserwacyę i ruch będzie większa, niż przewid[illegible] preliminarz. Rząd bowiem prelimi[illegible] wyżej niż w roku ubiegłym, [illegible] depresya dochodów kolejo[illegible] powszechna, a niewiadomo, dla [illegible] właśnie koleje skarbowe miały sta[illegible] wyjątek. Jak zaś dochody są zbyt wysoko preliminowane, tak wydatki są za nisko przyjęte. Rzeczywistą wynikłością będzie znaczne podwyższenie niedoboru. Po[illegible] sobie za patryotyczny obowiązek — woła mowca — wypowiedzieć to wszystko, bo zamazywanie i zatajenie na nic się nie przyda. Powinniśmy wiedzieć, jak się rzeczy mają i powinien to wiedzieć każdy obywatel. Gdyby znano zatrważające finansowe i ekonomiczne położenie ojczyzny, możeby to pewnych ludzi powstrzymywało od zbrodniczego zachwiewania doświadczonemi podstawami państwa i warunkami prawnopolitycznego stosunku naszego do Węgier. (*Huczne brawo! z lewicy*). Możeby mniej okazywano zapału dla federalizmu. —

Następnie mowca przemawia za projektowaną przez komisyę budżetową rezolucyą wzywającą Rząd do skorzystania z przysługującego mu prawa co do wykupienia z posiadania kolei Północnej szóstej części drogi żelaznej łączącej dworce wiedeńskie Przedstawiwszy, jak korzystny jest ten interes, dziwi się, że Rząd nie sięga poń Nakoniec szeroko rozwodzi się o sprawie dopłaty do gwarancyi skarbowej, dla kolei imienia cesarza Franciszka Józefa do której miasto Wiedeń zobowiązało się na postawienie dworca wiedeńskiego wewnątrz rogatek wiedeńskich, a której Rząd i teraz żąda od miasta, gdy kolej przeszła na własność skarbu. Zdaniem mowcy sprawę tę najlepiej załatwić sposobem ugody, a państwo jako silniejsza strona powinno miastu jako słabszej okazać się życzliwem; mowca zaś pomawia Rząd tak w tej sprawie, jak wogóle o nieżyczliwość dla stolicy państwa. (*Oklaski z lewicy*).

Tu zabiera głos Minister skarbu pan Dunajewski, którego mowę, stanowiącą odpowiedź na wywody powyższe, podajemy poniżej w całości według stenogramu.

Po Ministrze zabiera głos komisarz rządowy, szef sekcyi bar. Czedik, prezydent dyrekcyi skarbowych dróg żelaznych, który na nawoływania Rządu ze strony kilku posłów, aby starał się o uzupełnienie sieci kolejowej w kilku krajach, odpowiada, że Ministerstwo handlu nie ustaje w szczerych usiłowaniach około rozbudzenia chęci do prywatnej czynności budowniczej i że widać też już pewne skutki tych usiłowań, a można spodziewać się, że ta lub owa kolej przyjdzie do skutku bez zaangażowania skarbu. Z tego właśnie względu trzeba ostrożnie postępować, nie gorączkowo. Co się tyczy przynaglania ze strony posłów czeskich o przyspieszenie budowli czesko-morawskiej kolei pogranicznej (transwersalnej), oświadcza mowca, że Rząd myśli nie tylko wykończyć ją w właściwym terminie, lecz ile możności otworzyć przed terminem. Ze budowlę kolei tej rozłożono na lat kilka, tłómaczy się wyczerpnięciem skarbu na budowlę kolei Arulańskiej i Podkarpackiej, do czego mowca dodaje następujące uwagi: Do szybkiego wykończenia kolei Podkarpackiej Ministerstwo wojny przywiązywało niepospolitą wagę. Wielkie niekorzyści, które wypływają z zbyt przynaglanej budowli dróg żelaznych, poznaliśmy dostatecznie właśnie przy kolei Podkarpackiej. Czujemy się w obowiązku postępować w tym względzie z większą oględnością, abyśmy po otwarciu nowych linij kolejowych nie mieli sprawy z takiemi samemi fatalnościami, jakie zwalczać nam przyszło w pierwszych czasach kolei Podkarpackiej.

Co się tyczy uwag pos. Herbsta, mowca powiada: Jesteśmy w tej szczęśliwej sytuacyi, że na kolejach skarbowych ubytek dochodów w tym roku nie jest tak wielki, jak na innych, a nie ma w tem nic niepodobnego, że następne miesiące powetują go jeszcze. Wedle uwag pos. Herbsta mogłoby zdawać się, że Rząd całkiem dowolnie układa preliminarz dochodów za wysoko, a wydatków za nisko. Tak nie jest. Trudno wprawdzie trafić liczby prawdziwe, ale bądź co bądź jest w układaniu preliminarza pewien system. Pod względem dochodów wynikłości rzeczywiste w latach od r. 1881 do 1884 — bo z r. 1885, rachunki nie są jeszcze pokończone — wykazują w każdym roku większą lub mniejszą przewyżkę ponad preliminarze; razem przewyżki te czynią 5.109.000 zł. Uwaga pos. Herbsta o powszechnej depresyi ruchu przewozowego, jest może mimowolną reklamą dla skarbowych dróg żelaznych, bo w czasie, gdy innym kolejom ubyło dochodów, t. j. w latach 1884 i 1885, my mamy przewyżkę ponad preliminarz. Pod względem wydatków, ubolewam, że znacznie wypadło atoli przekroczyć preliminarze; zarazem mogę wypowiedzieć nadzieję, że w r. 1886 już tego nie będzie. Owe znaczne wydatki w latach poprzednich były wywołane potrzebami, które datowały z czasów przed przejęciem kilku koleji w zarząd państwa; a były to wydatki, które nie potrzebują się powtarzać. Posłowi Kaizlowi, który żądał, aby preliminarz budżetu zawierał tabelę inwestycyjną, dającą pogląd na wartość i rentowność każdej kolei skarbowej, odpowiada, że Rząd sam już o tem myśli i byłby pomieścił taką tabelę w preliminarzu budżetu tegorocznego, gdyby wygotowanie ich zależało od samego Ministerstwa handlu. Wskutek zapytania pos. Russa, które wobec mnóstwa drukowanych i niedrukowanych zarzutów, mowca jest mu wdzięczny, przedstawia zasady, któremi generalna dyrekcya koleji skarbowych kierowała się pod względem taryf. Przejąwszy wiele koleji prywatnych, Rząd przejął wraz z niemi ogromny chaos taryfowy, którego utrzymać żadną miarą nie było można, zwłaszcza, że i publiczność całkiem słusznie spodziewała się jednolitości taryfowej. Gen. dyrekcya zajęła się tedy wprowadzeniem jednolitości, a rozumie się, że nie w duchu podwyższenia, lecz obniżenia, przyczem jednak nie mogła tak całkiem bezwarunkowo przyjąć za zasadę, iż koleje skarbowe, byle tylko służyły dobru pospolitemu, nie potrzebują już żadnego przynosić dochodu; owszem jak były, tak pozostaną przedsiębiorstwami przemysłowemi, które przynajmniej względną muszą mieć rentowność. Chcąc przyłożyć topór do refakcyj, tej choroby austryackich dróg żelaznych, musielibyśmy zachować na względzie, że przez zupełne zniesienie ich, bylibyśmy pozbawili się mnóstwa przewozów; dlatego musieliśmy je ograniczyć tylko. Do wprowadzenia jednolitości taryf należało także uregulowanie opłat manipulacyjnych. Była to ciekawa rzecz, że transport idący z Wiednia do Simbach musiał na kolei zachodniej, gdy była jeszcze w zarządzie prywatnym, trzy razy opłacać za manipulacyę, bo przechodził przestrzenie stanowiące wprawdzie jedną linię, ale zbudowane na podstawie trzech koncesyj. Wedle tej zasady musiałby n. p. transport idący z północnych Czech do Pontafel płacić ośm razy za manipulacyę, t. j. za władowanie i wyładowanie, chociaż manipulacya ta odbywa się raz tylko. To oczywiście na kolejach skarbowych podtrzymać się nie dało; a ci, którzy czynią zarzut, że za bardzo obniżyliśmy taryfy, niech zważą, że zniesienie kilkorakiej opłaty manipulacyjnej odgrywa wielką rolę. Mowca dowodzi dalej liczbami, jak ogromnie pomnożył się przewóz osób w skutek obniżenia ceny biletów jazdy i jak skutkiem tego powiększyły się dochody z przewozu osób. Nakoniec omawia wpływ skarbowych dróg żelaznych na prywatne. Z tej części mowy wyjmujemy ustęp o koleji Karola Ludwika. Mowca powiada: Co się tyczy oddziałania koleji skarbowych na kolej Karola Ludwika, należy z największym przyciskiem podnieść okoliczność, że nie same tylko taryfy koleji skarbowych, lecz sama już egzystencya koleji Podkarpackiej, musiała kolei Karola

---

— Jużci musiało się stać coś nierzetelnego. I prawo także czary dopuszcza. Będziemy tego jutro dochodzić.

— Idźcież spać teraz a zamknijcie bramę, aby się jeszcze co nowego nie stało.

To rzekłszy Dzierżek, siadł z Pisarzem i Rejentem i pił z nimi do rana. Już i do Pakoszówki nie jechał, zapewne z tej racyi, że mógłby być napadniętym po nocy. O świcie Starościc przyjechał i doniósł ojcu, że dwór się do szczętu wypalił, tak że i jeden węgieł nie został — a oczywiście ktoś ogień podłożył, bo w kilku miejscach od razu się palić zaczęło. Starosta sobie włosy rwał z głowy, ale jeszcze jedną wypiwszy, położył się spać — i spał do południa.

Wstawszy nazajutrz, obszedł z Pisarzem wszystkie budynki i kazał Krupie opowiadać, jak to było.

Krupa pokazał mu środkowe więzienie w wieży, gdzie Abraham siedział, pilnowany bez odetchnienia przez sześciu żołnierzy. Poczem przysięgał się na wszystkie bogi, boć przecie sam widział, jak go bośniacy ze związanemi rękami wprowadzili w czworobok. Targał się z bośniakami i krzyczał okrutnie, Krupa sam słyszał. Dopiero wśród czworoboku, kiedy już kata obaczył, przerzucił się w żyda. Starosta nie mógł tego zrozumieć, jeno wracając na górę, rzekł do Krupy:

— Ale obok tych czarów i zmowa tam była. Bo kiedy bośniacy pouciekali, to i oni musieli do zmowy należeć.

A Krupa na to:

— Proszę jaśnie pana, to wszystko charakterniki. Zawszem to jegomości powiadał, że ani węgrów, ani bośniaków, nie trzeba przyjmować do służby.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ludwika bardzo zaszkodzić. Jakiekolwiek ustanowilibyśmy dla kolei Podkarpackiej taryfy, egzystencya jej zawsze oddziałać musi na kolej Karola Ludwika. Mowca kończy temi słowy: Każdy, kto rzetelnie pojmuje ważną akcyę skupiania dróg żelaznych w ręku państwa, ważną z względów na państwo i na ekonomię społeczną, powinien przyznać, że dziś za rychło jeszcze wydawać sąd potępiający, i że nikt nie ma prawa trąbić puzonami na cztery strony świata, że państwo zrobiło tu *fiasco* finansowe, które wcale nie istnieje. Z spokojnem sumieniem mogę powiedzieć: nie tak źle sprawa się przedstawia, jak ją przedstawiają, i proszę wys. Izbę, aby nieco więcej do tej opinii się przychyliła. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Pos. Popper żąda, aby co do opłat manipulacyjnych na prywatnych także drogach żelaznych Rząd przeprowadził uchwały ankiety taryfowej z r. 1882 i 1883; a dalej, pisząc się bezwarunkowo na wywody pos. Abrahamowicza o taryfach dyferencyjnych, domaga się od Rządu, aby stanowczo już położył kres tej krzywdzie dla produkcyi krajowej galicyjskiej i bukowińskiej. Przewóz 100 centnarów metrycznych żyta z Czerniowiec do Drezna jest o 135 marek droższy niż na równą odległość z Rossyi. Takich dyferencyi produkcya rolnicza nie znosi. Wszakże wiadomo, że na wiedeńskiej giełdzie zbożowej już różnica 5 centów stanowi o zawarciu lub niezawarciu interesu. Na to, żeby koleje austryackie sprowadzały transporty z zagranicy na swoje linie, względu brać nie trzeba wobec bezpośredniej szkody, którą się taryfami dyferencyonalnemi wyrządza produkcyi krajowej. (*Brawo! brawo! z lewicy.*)

Poczem rozdział zarządu skarbowych dróg żelaznych przyjęto wraz z wspomnianą w mowie pos. Herbsta rezolucyą komisyjną.

Następuje etat Ministerstwa rolnictwa. Pod obrady idzie tytuł wydatków na kierownictwo centralne. — Do głosu przeciw niemu zapisało się 13 głosów, za nim 9, między nimi pp. Romaszkan, Czajkowski i Popowski.

Pos. Ausserer omawia przesilenie rolnicze z stanowiska głównie interesów chłopa styryjskiego. W Niemczech zawczasu zaprowadzono cła ochronne, a polepszenie, jakie ztąd nastało w rolnictwie, świadczy o mądrości kanclerza niemieckiego. W Austryi niestety gospodarka manczesterska kwitła, której smutne skutki dziś widać. Tak samo nie bierze się w Austryi względu na rolnictwo w taryfach kolejowych, a Styrya pod tym względem jest bardzo nieszczęśliwa, bo przerzyna ją kolej Południowa. Mowca uderza na pos. Fryd. Süssa, który chciałby utworzenia granicy dla dowozu bydła rumuńskiego, a w ten sposób stał się orędownikiem interesów rumuńskich z krzywdą dla interów rolnictwa austryackiego. Pos. Süss (fabrykant skór) chciałby nawet ceł od wywozu skór surowych, a względem rolnictwa jest wolnohandlowem. Między środkami zaradczemi na biedę rolniczą zaleca mowca unią celną z Niemcami, która mogłaby się rozwinąć w unię środkowo-europejską. Daj Boże — kończy mowca — Ministrowi rolnictwa tyle światłości i energii do czynów, żeby dopiął celu podźwignienia rolnictwa.

Pos. Mikyszka wywodzi, że same cła ochronne nie wystarczą na poratowanie rolnictwa, potrzeba do tego jeszcze racyonalnego gospodarstwa i połączenia go z przedsiębiorstwami przemysłowemi z strony samych rolników, a z strony państwa popierania melioracyj na wielką skalę, regulacyi rzek i uspławnienia ich, kanałów żeglowych i krzewienia nauki rolniczej. Omawiając te punkta szczegółowo, mowca użala się, że osobliwie dla Morawy za mało się dzieje, którą zaleca troskliwszej opiece pana Ministra rolnictwa.

Pos. Krzepek ubolewa, że Minister rolnictwa nie ma w sercu sympatyj dla stanu włościańskiego. Dotychczas dla chłopów po prawdzie nic nie uczyniono, chociaż Rządowi znane jest smutne ich położenie już z ankiety o spadkobierstwie włościańskiem, która nawet bez zapytań odnośnych z strony Rządu wskazała w wysokich podatkach i należytościach skarbowych jedno z głównych źródeł upadku stanu włościańskiego i stopniowego wywłaszczania. Mowca wśród oklasków klubu „ostrzejszego tonu", do którego sam także należy, krytykuje akcyę, a raczej bezczynność Ministra rolnictwa niewybrednemi słowami. Nakoniec przemawia za podźwignieniem oświaty w stanie włościańskim. Tem kończę — powiada mowca. (*Rzęsiste oklaski z lewicy i odosobnione brawo! z prawicy. — Ogromne oburzenie na lewicy na to brawo; krzyczą, to bezwstyd czeski! to rubaszność! to nieprzyzwoitość!*) Mowca kontynuje: Za to brawo właśnie teraz nie kończę — i uderza z całej siły na prawicę, że sama nie troszczy się o chłopów, a gdy kto z lewicy ujmuje się za nimi, prowokuje takie oto sceny burzliwe. (*Rzęsiste oklaski z lewicy*).

Zabiera głos Minister rolnictwa hr. Falkenhayn, którego mowę podamy w całości.

Pos. Chotkowski w uwadze osobistej stwierdza, że owe brawo, które lewica źle przyjęła, pochodziło z jego ust, i że nie zasługiwało na takie oburzenie, bo oznaczało szczere uznanie wywodów o podźwignieniu stanu włościańskiego z ust posła, który także przez stan włościański jest tu wysłany. (*Brawo! z ław czeskich*).

Na tem przerwano obrady.

Pos. Posch składa na stole prezydyalnym wniosek z projektem ustawy o zmienieniu §. 194go ustawy z dnia 9 sierpnia r. 1854 w sprawie lokowania pieniędzy sierocińskich w kasach oszczędności,

Koniec posiedzenia o godz. 30, min. 20. — Następne wieczorem.

(*LI. posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 9 kwietnia. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 7 min. 15.

W dalszym ciągu dyskusyi nad tytułem wydatków na kierownictwo centralne rolnictwa zabiera głos posła Grigorcia, który oświadcza, że dzisiejszy stan rzeczy, przy którym z jednej strony coraz więcej obniżają się dochody z gospodarstwa rolnego, a z drugiej strony coraz większe są podatki i ciężary, żadną miarą nadal utrzymać się nie da. Stosownie do tego mowca widzi środki zbawienia w akcyi podwójnej: starać się o takie podwyższenie cen płodów rolniczych, żeby wracały się koszta gospodarskie i dawały jeszcze zwykły zysk przedsiębiorczy, a z drugiej strony obniżyć podatek gruntowy i należytości skarbowe, jako też procenta od pożyczek hipotecznych. Szczególniej o stopie procentowej mowca obszerniej się rozwodzi, przedstawiając anomalią, że od pożyczek hipotecznych opłaca się procenta jeszcze raz tak wielkie, jakie obecnie praktykują się na targowisku pieniężnem. To trzeba usunąć, a zadanie to powinien spełnić Bank austro-węgierski bądź przez wydanie listów zastawnych mniej niż 4-procentowych, bądź przez obniżenie procentów od swoich wierzytelności hipotecznych o tyle, o ile te przewyższają procenta listów zastawnych. W tym duchu Minister rolnictwa powinien wpływać na sprawę odnowienia przywileju Banku austro-węgierskiego.

Pos. Krzepek oświadcza, że w słowach jego, iż wszelkie zapewnienia o szczerych intencyach dla stanu włościańskiego uznaje za matactwo, jeżeli pomoc nie zacznie się od ulżenia ciężarów, nie ma ani wzmianki o osobie Ministra lub o Ministerstwie rolnictwa, że przeto pan Minister jest zbyt tkliwy. Mowca powiada dalej, że par[illegible] ster wyraził się z lekceważeniem o [illegible] łach wielkich zgromadzeń włościan[illegible]

Minister rolnictwa hrabia F[illegible]hayn: Wysoka Izbo! Pan preopinant powiada, że okazałym się zbyt tkliwym, ściągając uwagę jego do siebie. Trudna rada; czuję choćby najlżejszy przytyk. Gdy kto mówi, że rzecz, która nie zaczyna się od ulżenia chłopom ciężarów, jest matactwem, a tuż przedtem szeroko rozwodził się o projekcie, ja to pojmuję jako zarzut matactwa, uczyniony temu, kto projekt zaleca; tym zaś ja jestem, bom ja wniósł projekt do wys. Izby. Co się tyczy następnej uwagi preopinanta, stwierdzam, że nie powiedziałem, iż matactwem było, co mówiono na wielkich zgromadzeniach chłopów. Powiedziałem, że gdyby Rząd wnosił projekty w duchu tych, jakie na zgromadzeniach nieraz się robi, to byłoby matactwem. I przy tem obstaję, bo zapewniam was, że co innego jest wypowiadać, choćby w najlepszej intencyi i wierze, dziwaczne propozycye na zgromadzeniach, a co innego tutaj wnosić projekty i po uchwaleniu wykonywać dla dobra ludu. (*Brawo! z prawicy.*)

Tu zamknięto dyskusyę.

Pos. Edw. Süss jako mowca generalny przeciw tytułowi dziękuje, że jego nim wybrano, bo przywiązuje wagę do tego, żeby jako reprezentant stolicy dać wyraz sympatyom dla produkcyi rolniczej i w ten sposób udowodnić, że mylne jest mniemanie, jakoby interesa przemysłu odłączyć się dały od interesów rolnictwa. Cała produkcya rolnicza znajduje się w położeniu poprostu niesłychanem. Przed dwoma laty pewien ekonomista angielski kazał oszacować wszystkie zapasy płodów rolniczych po magazynach i portach; okazała się wartość 6 milardów franków. Z przeliczenia na ceny z przed dziesięciu lat okazała się wartość 9 milardów, co znaczy, że w dziesięciu latach płody rolnicze spadły w cenie o trzecią część. Ten niezwykły spadek cen, który dziś jest jeszcze większy, pochodzi z dwu przyczyn: raz z większej produkcyi rolniczej, a potem z mniejszej produkcyi złota, które jest miarą wartości płodów rolniczych. Przemysł spożywa obecnie, wedle obliczeń zwolennika waluty złotej Soetbeera, rocznie 90.000 kilogramów złota, a liczba ta rośnie od roku do roku. Produkcyi zaś złota na całej kuli ziemskiej w roku zeszłym nie mogę przyjąć wyżej, jak na 135.000 kilogramów; to znaczy, że w roku zeszłym przemysł spożył właśnie dwie trzecie części dziewiczego złota, a dla nowo budzących się ludów i dla pomnożenia cyrkulacyi w dawnych państwach pozostała tylko jedna trzecia. Od roku do roku zmniejsza się produkcya, a spożywanie złota co rok większe. W latach 10 lub 15 nastanie czas, że cała produkcya złota wystarczy właśnie tylko na zaspokojenie potrzeb przemysłu, a dla nowo budzących się ludów i dla odświeżenia cyrkulacyi w starych państwach nie będzie już złota. Złoto ma u nas już 25-procentowe *agio*, a trudno przewidzieć, jak *agio* podskoczy w przyszłości. W tem więc jest wielkie niebezpieczeństwo, wymagające troskliwej uwagi. Mowca przechodzi inne kruszce i kopaliny, stwierdzając większy lub mniejszy spadek cen. Nakoniec o nafcie mówi: Rzadki to dar przyrody, że nie obdarzonej przez nią zbyt hojnie Galicyi dana była w kopalniach nafty sposobność do stworzenia pewnego, acz skromnego przemysłu i zatrudnienia na miejscu rąk zbywających w innej pracy. Możemy (lewica) wystawić sobie świadectwo, że wedle najlepszej wiedzy i woli staraliśmy się o rozkwit tego przemysłu, ale boleśnie nas dotknęło, że reprezentanci Galicyi nawet w tej sprawie nie poszli razem z nami. I stworzono ustawę o nafcie, jakiej nie znajdzie się w kodeksach ustaw całego świata. Wywóz drzewa wzmógł się w Austryi od r. 1881 do r. 1884 z 19 milionów na 22 miliony centnarów metrycznych, a więc rocznie o milion. Znaczy to, że od roku do roku coraz więcej lasów pada pod toporem. Pytam pana Ministra: na co tedy wydano ustawy melioracyjne. W roku 1859 na życzenie reprezentantów Tyrolu zniesiono ordynacyę leśną, a w dwadzieścia lat potem zaczęły się subwencye skarbowe na regulacyę rzek tyrolskich. Zwalczając dalej wniosek Jaworskiego o zaprowadzenie ceł zbożowych, powiada mowca, że cło od pszenicy byłoby dla Austryi szkodliwe i poparłoby tylko produkcyę węgierską; że co do żyta, cło od mąki okazało się pożytecznem, a zaprowadzenie cła od żyta rossyjskiego może kiedyś dałoby się usprawiedliwić; że co do jęczmienia i kukurudzy nie ma najmniejszej przyczyny, żeby je cłem obkładać. Nadzieje stanu włościańskiego co do skutków ceł na zboże są bardzo mało uzasadnione. Ameryka zaczyna już mniej uprawiać pszenicy nie z powodu wyjałowienia ziemi, lecz z obrachunku; a natomiast zdaje się, że chce przerzucić się do fabrykacyi cukru i prawdopodobnie w niedługich latach spotkamy się z konkurencyą amerykańską na polu wywozu cukru. Zaczęły się i zbliżają się przesilenia dla rolnictwa, o jakich świat jeszcze nie słyszał, a nie są to przesilenia przejściowe; tak na przykład trudno przewidzieć, jak i kiedy cena pszenicy znów stale się podniesie. Widok to dla przyjaciela ludzkości wspaniały, dla patryoty zatrważający. Zgęszcza się i pomnaża się liczba kwestyj międzynarodowych, które tylko wspólnie rozwiązać można, a ścieśnia się kółko środków, jakie Rząd w ogóle zarządzić może. W takich czasach nie wolno myśleć o rozgraniczeniu klas społecznych. Rola, jaką sama natura przeznaczyła monarchii austro-węgierskiej, jest całkiem jasna. Przeznaczeniem jej jest stanowić targowisko pośrednika między rolniczym Wschodem a przemysłowym Zachodem. Na tej podstawie, nie na innej może rozwinąć się pomyślnie. W tych ciężkich czasach trzeba pomyśleć o oświecaniu ludu, nawet warstw najniższych; powinniśmy dać im doskonałą, gruntowną naukę. Podwójnie ubolewania godna to rzecz, że właśnie w tych czasach nieszczęsny spór prawnopolityczny znów stanął na porządku dziennym. (*Rzęsiste oklaski z lewicy*).

Pos. Romaszkan zabiera głos jako mowca generalny za tytułem. Mowę tę tyczącą się głównie niebezpiecznej dla rolników galicyjskich z względu na hodowlę bydła agitacyi za otworzeniem granicy dla dowozu bydła rumuńskiego, podamy w jednym z następnych numerów *Gazety* w całości według stenogramu.

Poczem tytuł kierownictwa centralnego przyjęto i na tem przerwano obrady.

Pos. Roser wnosi interpelacyę do Ministra skarbu, czy myśli zakazać totalizatory przy wyścigach.

Koniec posiedzenia o godz. 10. — Następne jutro.

Mowa Ministra skarbu p. Dunajewskiego,
wygłoszona w Izbie poselskiej dnia 9 kwietnia.

Jego Excellencya szan. preopinant (poseł Herbst) przytoczył kilka słów z dyskusyi szczegółowej, w których powiedziałem, że nie mam śmiałości powracać raz jeszcze do rozpraw generalnych. Powiedziałem to rzeczywiście, a i teraz starać się będę ile możności nie wejść w sprzeczność z słowami mojemi. Jestem jednakże zniewolony odpowiedzieć na to i owo, co Jego Ekscellencya w tej dyskusyi nad etatem Ministerstwa handlu powiedział o moim wydziale rządowym, resztę pozostawiając naturalnie powołanym reprezentantom Ministerstwa handlu.

Co się tyczy najpierw wywodu jego o dopłacie miasta Wiednia do wydatków kolei imienia Cesarza Franciszka Józefa, z powodu, że dworzec wiedeński wystawiony jest wewnątrz rogatek, muszę nadmienić, że p. Minister skarbu z obowiązku swego nie mógł przecież postąpić sobie inaczej, jak tylko zwrócić się do gminy miasta Wiednia z wezwaniem, aby zapłaciła te 25.000. Gmina, a właściwie pan burmistrz odpowiedział, że gmina uchwaliła nic już nie płacić. Tę odpowiedź gminy oddałem powołanym do obrony interesów skarbowych prawnikom, aby zbadali i wyjaśnili tę sprawę. W tem stadyum rzecz właśnie się znajduje. Jego Ekscellencya w sposób bardzo wymowny odegrał tu rolę rzecznika miasta Wiednia i dowiódł nam, że państwo nie ma żadnego zgoła prawa. Prosiłbym go jednak, żeby tyle przynajmniej zechciał mieć interes państwa na względzie, iż w zupełnie prostej ostatecznie kwestyi prawa cywilnego — boć nie chodzi tu o nic innego, jak o różnicę w zapatrywaniu, czy gmina miasta Wiednia jest zobowiązana do rocznej dopłaty 25.000 złr., czy nie, i czy spór ma być załatwiony sposobem ugody, czy też na drodze sądowej — że więc w takiej specyalnej kwestyi prawniczej parlament nie jest sędzią kompetentnym. Dlatego też nie mogę rozbierać poszczególnych argumentów szan. preopinanta. Ponieważ zaś drogę ugody Rządowi zalecono, więc niechżeby miasto Wiedeń zamiast wręcz odmownej odpowiedzi było oświadczyło się z gotowością do rokowań z Rządem o ugodę. Dotychczas o takiem oświadczeniu miasta Wiednia nic mi nie wiadomo.

Najzupełniej zgadzam się na słowa, któremi Jego Ekscelencya szanowny preopinant w połowie swej mowy z największym zapałem odezwał się do Izby, że niepotrzeba rzucać jabłka niezgody ani też zaniepokojenia pomiędzy ludność. Ale proszę też w kreśleniu obrazu ekonomicznego i finansowego stanu rzeczy, którego ja przecież jako świetny nie przedstawiałem — a przynajmniej nie było to moim zamiarem — zachować ową miarę, która wszędzie jest potrzebna, gdy się chce rzecz wyjaśnić bez zamiaru wzniecenia obaw i zaniepokojenia.

Powiedział Jego Ekscelencya szanowny preopinant, że dopiero drogą na Budapeszt dowiadujemy się tutaj, jak się mają rzeczy z naszemi finansami. Projektu wraz z motywami, wniesionego przez węgierskiego ministra skarbu na sejm węgierski, nie czytałem jeszcze — przyznaję się do tego — a ztąd też nie mogę pozwalać sobie sądzić, z jakich przyczyn zażądano tam niektórych kredytów dodatkowych. Prawdą jest, co powiedział Jego Ekscelencya szanowny pan preopinant, że czysty dochód z ceł w r. 1885 nie ziścił nadziei, które znalazły były wyraz przy układaniu i uchwalaniu preliminarza ceł na rok tenże. Ponieważ atoli szanowny preopinant mówi o preliminarzu ceł przy rubryce skarbowych dróg żelaznych, przeto żadną miarą nie mogę być w tej chwili przygotowanym na udzielenie wys. Izbie liczb zupełnie ścisłych. Zawezwałem wprawdzie natychmiast obecnych przypadkiem na posiedzeniu komisyi budżetowej drugiej wys. Izby reprezentantów Ministerstwa skarbu tutaj do siebie, ale każdy słusznie mi odpowiada, że w tej chwili ścisłych liczb powiedzieć nie może, że trzeba zajrzeć do urzędowych wykazów. Tyle jednak wys. Izbie oznajmić mogę, że po pierwsze to, co się nazywa czystym dochodem z ceł, zawisło głównie od sumy restytucyj podatku spożywczego od cukru, okowity i piwa wywiezionego za granicę, a wiadoma to rzecz, iż na rachunek roku 1885 zapłaciliśmy bardzo wielką sumę restytucyj podatku spożywczego od wywiezionego cukru — dla ostrożności nie wymieniam jej, nie mając liczb pod ręką — sumę tak wielką, jak może nigdy jeszcze się nie zdarzyło. Skutkiem tego czysty dochód z *ceł* jest naturalnie mniejszy i, jak Jego Ekscelencya szanowny pan preopinant słusznie powiedział, trzeba będzie dopłaty *ex post* na pokrycie wspólnych wydatków Monarchii roku 1885. Liczba atoli, którą Jego Ekscelencya wymienił (jedenaście milionów z samego skarbu austryackiego) okaże się pewnie zbyt wysoko przyjętą. (*Pos. Herbst woła:* W takim razie chybaby Węgry chciały zapłacić więcej niż są zobowiązane!). Nie mam pod ręką projektu węgierskiego ministra skarbu o kredytach dodatkowych; to jednak utrzymują także znawcy w rachunkowości, że obrachunek Ministerstw skarbu austryackiego i węgierskiego z Ministerstwem wspólnej skarbowości Monarchii co do r. 1885 nie jest jeszcze ostatecznie przeprowadzony, gdyż wykończa się go dopiero w pół roku po upływie roku kalendarzowego. Znawcy w rachunkowości z austryackiego Ministerstwa skarbu mniemają atoli, że nie będzie nam potrzeba żądać od wys. Izby kredytu dodatkowego, albowiem ze względu na to, że podatek od cukru jest skontyngensowany, a więc musi dać pewien dochód ponad resty

tucye, owa dopłata *ex post* na pokrycie wspólnych wydatków Monarchii nie może wywrzeć tak wielkiego wpływu na rzeczywisty niedobór roku 1885, jak utrzymuje Jego Ekscelencya szanowny preopinant.

Tyle tylko powiedzieć miałem, aby wys Izba nie była znowu wprawiona w stan zbyt wielkiego zaniepokojenia, któremu na wszelki wypadek pragnąłbym zapobiedz A nakoniec niechże mi Jego Ekscelencya szanowny pan preopinant daruje łaskawie, że powiem mu, iż w mowie mojej w dyskusyi ogólnej ani słowem nie wspomniałem o zapale opodatkowanych w płaceniu podatków, które to wyrazy Jego Ekscelencya kładzie mi w usta. Wszakże posiadam już nieco praktyki w administracyi finansów, by nie wzbijać się aż do tak przesadnego optymizmu.

Proszę wys. Izbę przyjąć te słów kilka za odpowiedź taką, jaką w tej chwili, na uwagi o restytucyach podatkowych i o dochodach z ceł, w ogóle dać mogłem. (*Huczne brawo! z prawicy*).

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

Dnia 9 b. m. zebrała się na naradę podkomisya dla **podatku giełdowego**. Uchwalono zwołanie ankiety i odroczono ostateczną uchwałę co do podatku giełdowego, aż do czasu wysłuchania rzeczoznawców. Dep. **Biliński** przedłożył projekt kwestyonarusza dla rzeczoznawców, nad którym wywiązała się dłuższa dyskusya. Ostateczne zredagowanie kwestyonaryusza polecono członkom podkomisyi pp. Obrezie i Wagnerowi. Wśród obrad poruszono kwestyę, czy podatku giełdowego nie należałoby rozszerzyć także na giełdę zbożową, oraz na transakcye dokonywane po za salą giełdową, przedewszystkiem zaś w kantorach bankowych (*Wechselstuben*). Uchwał jednak w tej mierze nie powzięto.

Obszernie zastanawiano się także nad tem, kogo należy powołać na rzeczoznawców. Zaproponowano aby zaprosić po jednym członku z giełd wiedeńskiej, praskiej i tryesteńskich, dalej trzech członków Izby dep. mianowicie pp. Klinkischa, Leona i Neuwirtha, wreszcie szereg osób z kantorów bankowych. I tu także nie powzięto żadnej stanowczej decyzyi. Podkomisya zbierze się w ciągu bieżącego tygodnia aby powziąć uchwały co do wszystkich wniosków odnoszących się do ankiety.

Nota papieska do rządu pruskiego.

Nota kardynała Jacobiniego do rządu pruskiego, której streszczenie podała sobotnia depesza brzmi dosłownie:

Z komnat watykańskich 4 kwietnia 1886.

W ostatniej nocie z dnia 26 marca r. b. niżej podpisany kardynał sekretarz stanu doniósł JE. pruskiemu posłowi p. Schlözerowi, że bezpośrednio po przyjęciu i publikacyi obecnego projektu kościelno-politycznego ze znanemi zmianami, — otrzymają biskupi polecenie doniesienia rządowi pruskiemu nazwisk tych księży, którzy jako proboszczowie wykonywać mają duszpasterstwo w wakujących obecnie parafiach. Dodano jeszcze, że notyfikacya ta może także być rozszerzona na przyszłość, kiedy, jak spodziewać się można, pokój religijny osiągnięty zostanie. Ten sposób postępowania spowodowany został temi względami, że chociaż przedłożony projekt kościelno-politycznej ustawy wraz z ostatniemi poprawkami zawiera istotne poprawki, których ważność chętnie się uznaje, to jednakże nie można powiedzieć, że pokój religijny w ogóle osiągnięty został, dopóki jeszcze pozostaną inne przepisy poprzedniego prawodawstwa, o których w projekcie kościelno-politycznym nie wspomniano.

Z tego powodu trzymano się silnie zdania, że zezwolenie na notyfikacyę przy obsadzaniu obecnie wakujących probostw, oznacza wielki postęp na drodze ustępstw i że z postępującemi naprzód układami przygotowuje się grunt do zupełnego pokoju religijnego. Przez to stawia się stałe zezwolenie na notyfikacyą na równi z tym stanem zupełnego porządku religijnego, któryby Stolica św. jak najchętniej w rzeczywistości w najkrótszym czasie widzieć pragnęła.

Katolicy ze swej strony patrzyliby na to z niechęcią, gdyby Ojciec św. zgodził się na stały obowiązek notyfikacyi, zanimby im nie było danem, cieszyć się stałym pokojem. Liczymy przeto na refleksye, które z natury rzeczy wypływają i w dawniejszych dokumentach Stolicy Apostolskiej wypowiedziane zostały.

Z rozmaitych stron, a mianowicie z ostatniego oświadczenia księcia Bismarcka, dowiedziano się, że obecny projekt z ostatniemi paragrafami uzyskałby z trudnością na swą korzyść większość parlamentu, gdyby Stolica św. się nie zgodziła i nie pozwoliła już teraz na trwałą notyfikacyą. —Ojciec św., przejęty ważnością tak przykrego położenia rzeczy, proponowałby rządowi pruskiemu, celem zobopólnego zmniejszenia trudności, iżby teraźniejszy projekt uzupełnić, dodając rewizyą tych dawniejszych, w tym projekcie nie wspomnianych przepisów, tak że możnaby być pewnym zupełnego przywrócenia pokoju religijnego. Urzeczywistnienie tej propozycyi sprawiłoby Ojcu św. zupełne zadowolenie i zostałoby przez katolików przyjęte z prawdziwą radością, tak że Ojciec św. odtąd pozwoliłby na stałą notyfikacyę.

Gdyby zaś według okoliczności zupełna i bezpośrednia rewizya ustaw we wskazanem znaczeniu dokonaną być nie mogła, podpisany kardynał sekretarz stanu jest upoważniony do oświadczenia, że, jeśli Stolica św. otrzyma poręczenie, iż w najbliższej przyszłości taka rewizya przedsięwzięta zostanie, Ojciec św. natychmiast przystanie na trwałą notyfikacyą w myśl odpowiedzi, jaka już w nocie z dnia 26 marca udzieloną została na pytanie trzecie, stawione w jej piśmie.

Rząd pruski uzna w ostatnich propozycyach nowy dowód niezmiennej troskliwości Ojca św. o osiągnięcie religijnego pokoju, jako też Jego wielkie usiłowania w sprawie usunięcia przeszkód i zbadania dróg prowadzących do pokoju.

Podpisany sekretarz stanu ma zaszczyt zapewnić JW. Pana o uczuciach nadzwyczajnego szacunku.

podp. L. Kard. Jacobini.

Dzienniki katolickie twierdzą, iż nota ta wskazuje:

1) że jeżli rząd pruski oświadczy gotowość do gruntownej rewizyi praw majowych, Ojciec św. poleci biskupom uznawać obowiązek notyfikacyi w mysl art. 3, określonego w poprzedniej nocie kardynała Jacobiniego z dnia 26 marca r. b. A więc nie takiej notyfikacyi, jakiej żądają ustawy majowe, lecz zmodyfikowanej.

2) Ustępstwo to nie różni się w niczem od jednorazowej notyfikacyi; gdyby bowiem rząd pruski nie dotrzymał przyrzeczenia i nie podjął organicznej rewizyi — Stolica święta po prostu cofnęłaby dane **warunkowo** pozwolenie stałej notyfikacyi.

Zdaje się, że rząd pruski poleci Izbom sejmowym przyjąć projekt kościelno polityczny z poprawkami biskupa Koppa, złoży oświadczenie gotowości organicznej rewizyi, poczem biskupi doniosą rządowi nazwiska tych księży, których proboszczami mianować będą chcieli.

Z pruskiej komisyi szkolnej.

Na ostatniem posiedzeniu komisyi do której odesłano projekt ustawy o wyjątkowych przepisach dla szkół w dzielnicach polskich, ograniczono, stosownie do wniosków konserwatystów Sacka i hr. Schwerina-Putzar, zakres ustawy o ustanawianiu nauczycieli przez państwo tylko na W. Księstwo Poznańskie i na obwód rejencyi kwidzyńskiej — wykluczając mimo energicznego protestu ministra oświaty obwody opolski i gdański.

Po przyjęciu projektu w drugiem czytaniu, zasiadający w tej komisyi reprezentanci polscy ks. Stablewski i Rożański, złożyli następujące oświadczenie:

„Pozwalamy sobie zawiadomić, że skoro komisya XIII przez przyjęcie w drugiem czytaniu projektu o ustanawianiu nauczycieli itd. nie uwzględniła tych rękojmi, jakie daje konstytucya gminom przy obsadzaniu posad nauczycielskich, i skoro p. minister oświecenia na dzisiejszem posiedzeniu komisyi przyznał polityczny charakter tego wyjatkowego prawa na polu szkolnem — udaliśmy się do pana marszałka Izby z prośbą, aby spowodował pozwolenie wysokiej Izby na nasze wystąpienie z komisyi“.

Sprawy rossyjskie.

(Drobne wiadomości.)

Minister spraw zagranicznych, pan Giers, wyjechał do Liwadyi, na dwór carski.

Dzienniki petersburskie zapisują pogłoskę, że generał-gubernator Hurko ma otrzymać inną posadę, a jego miejsce w Warszawie zajmie książę Imerytyński, który za rządów hrabiego Berga był szefem sztabu warszawskiej załogi. Dygnitarz ten uchodzi podobno za głowę partyi nieprzyjaznej Niemcom.

Do Petersburga zostali powołani: wileński generał-gubernator Kochanow i kijowski generał-gubernator Drenteln.

W stolicy zmarł w tych dniach książę Oboleński, sekretarz stanu i senator, były gubernator kowieński. Dzienniki rossyjskie podnoszą zasługi zmarłego na polu russyfikowania Litwy.

Berlińska *Nat. Ztg.* zwraca ponownie uwagę na prześladowanie, jakiego doznawać ma protestantyzm w guberniach nadbałtyckich. Dziennik ten cytuje jako przykład, pastora Brandta w Inflantach, który tylko za to, iż od przejścia na prawosławie wstrzymał kilku włościan ze swojej parafii, został pozbawiony urzędu i otrzymał zawiadomienie, że w ciągu dni 14 ma być wysłany w drodze administracyjnej na mieszkanie do gubernii smoleńskiej. *N. Ztg* powiada, że takiego rygoru od czasów cara Pawła gubernie nadbałtyckie nie zaznały.

KRONIKA

= **Najj. Pan** pozwolił przyjąć i nosić: rotmistrzowi nadliczbowemu w pułku ułanów nr. 2, Danielowi br. d'Ablaing Giessenburg, przydzielonemu do świty ks. Filipa Sasko-kobursko-gotajskiego, krzyż komandorski król. portugalskiego orderu Chrystusa; podpułkownikowi pułku ułanów nr. 11, Augustowi br. Dillen-Spiering, drugą klasę ces. ross. orderu św. Anny i drugą klasę król. pruskiego orderu Korony; a rotmistrzowi Joachimowi br. Türkheim-Geisslern, w pułku ułanów nr. 13, krzyż komandorski król. holenderskiego orderu Korony dębowej.

— **Mianowania w c. k. armii.** Podpułkownik Juliusz Foresti, z pułku ułanów nr. 7, mianowany komendantem pułku huzarów nr. 12.

Podpułkownik pułku pieszego nr. 77 Jan Haager, na podstawie superarbitru, jako niezdatny do służby w armii, przeniesiony został w stan spoczynku, przyczem zastrzeżono, że może być użyty do służby lokalnej.

(*S*) **Ze świata.** Obecność pani Sembrich-Kochańskiej ożywiła i zelektryzowała nasze apatyczne i spokojne zazwyczaj miasto, oraz rzuciła niezwykły blask na wielkopostne życie towarzyskie. Jest to jasny promień słońca w tym obrazie o barwach nieco ponurych i bladych. Wczoraj w pałacu namiestnikowskim odbył się o godzinie 7½ wielki obiad, na który otrzymali zaproszenie: pani Sembrich-Kochańska ze swoim małżonkiem p. Stenglem, pp. Aleksandrowie Tchorzniccy, Ziembiccy, Stanisławowie Dzieduszyccy, prezes Tow. gal muzycznego Jan Czajkowski, dyrektor Mikuli, Zdzisław Marchwicki, Emil i Józef hr. Potoccy, Seweryn Augustynowicz, podpułkownik Zaleski, Adam Krechowiecki i Kazimierz Skrzyński. Po obiedzie odbył się raut, na który przybyło przeszło sto osób. Pani Kochańska stała się naturalnie środkowym punktem zgromadzenia, wszyscy bowiem pragnęli zbliżyć się i poznać znakomitą artystkę i tak po królewsku zaiste hojną dobrodziejkę. Dzisiaj radca sądu krajowego i wyborny muzyk dr. Aleksander Tchorznicki podejmuje panią Kochańskę, a jutro cały świat muzykalny dał sobie *rendez vous* w salonie państwa Ziembickich.

Wczoraj o godzinie 6 pod prezydencyą JE hr. Russockiego odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie członków kasyna narodowego. Po dłuższej i ożywionej dyskusyi w której wzięli udział: hr. Golejewski, pp. Marchwicki, Stanisław hr. Dzieduszycki, St. Obertyński, Kazimierz Skrzyński, hr. Skarbek, radca dworu Podlewski, Winnicki i dr. Kratter, przyjęto ogromną większością wniosek p. Marchwickiego, żądający, aby zgromadzenie uznało nieodzowną konieczność zmiany lokalu i wykonanie tej uchwały poleciło wydziałowi zarządowemu wzmocnionemu komisyą złożoną z trzech członków. Do tej komisyi zostali wybrani Wład. hr. Badeni, Henryk Rodakowski i Emil hr. Potocki. Powyższą decyzyę powzięło zgromadzenie z tego zwłaszcza powodu, że za lat sześć t. j. 1892 r. ustaje obowiązek fundacyi Skarbkowskiej utrzymywania teatru, nie ulega zaś już żadnej wątpliwości, że wobec surowych przepisów ogniowo-policyjnych, teatr w powyższym terminie nie pozostanie ani na jedną chwilę w dotychczasowym gmachu. Tem samem budowa nowego teatru musi stanąć na porządku dziennym i zająć pierwsze miejsce w programie czynności nowej Rady miejskiej.

Po posiedzeniu w skutek kilku gorących słów prezesa zarządzono składkę na rzecz pozostałej córeczki zmarłego właśnie generała Heydenreicha (Kruk). Do tej chwili zebrano blisko 500 zł.

(*m.*) **Zwłoki ś. p. Kazimierza hr. Stadnickiego**, odprowadzono dzisiaj z rana na miejsce wiecznego spoczynku przy licznym udziale duchowieństwa zakonnego, rodziny, przyjaciół i znajomych. W orszaku pogrzebowym widzieliśmy reprezentantów władz rządowych i autonomicznych, jak: radców Namiestnictwa z wiceprezydentem p. H. Loeblem na czele, gremium członków Wydziału krajowego; wiceprezydenta kraj. Dyrekcyi skarbowej br. Jorkascha-Kocha, a dalej, rodziny pp. Russockich, Badenich, Baworowskich, Borkowskich, Siemieńskich, Stadnickich, Sapiehów i wielu innych. Między wieńcami zdobiącemi rydwan żałobny, odznaczał się pięknością wieniec laurowy ofiarowany przez „Kółko historyków, uczniów profesora Liskiego“. Zwłoki odprowadzono najpierw do kościoła OO. Bernardynów, gdzie złożono je na katafalku, poczem rozpoczęły się nabożeństwa żałobne, zakończone egzekwiami. Z kościoła odprowadzono zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, gdzie złożono je w grobowcu familijnym.

(*m*) **Pogrzeb** ś. p. Michała Jana Heydenreicha, odbył się wczoraj po południu przy niezmiernie licznym udziale wszystkich warstw naszego społeczeństwa. Na czele orszaku pogrzebowego szły bractwa kościelne z chorągwiami; dalej szedł oddział straży ochotniczej *Sokoła;* następnie kapela *Harmonii;* bardzo liczne deputacye najrozmaitszych instytucyj i stowarzyszeń, niosąc prześliczne wieńce złożone na trumnie zmarłego; duchowieństwo zakonne i świeckie. Kondukt prowadził Najprzew. Arcypasterz obrz. orm. ks. Issakowicz. Pomiędzy wieńcami odznaczał się wspaniały wieniec ofiarowany przez honwedów. Za trumną, w towarzystwie pp. Niedziałkowskich szła w żałobie pozostała sierota, a orszak pogrzebowy zamykały niezliczone rzesze, które pospieszyły oddać ostatnią posługę prawemu obywatelowi. Nad grobem wygłoszono mowy podnoszące zasługi zmarłego.

(*m*) **W skład deputacyi,** która ma wyjechać do Wiednia w celu złożenia podziękowania u stóp Tronu Najj. Pana, i za pośrednictwem nuncyatury, Ojcu św., za kreowanie gr. kat. biskupstwa w Stanisławowie, mają — jak donosi *Mir* — wejść księża: Lisiewicz z [illegible], Litwinowicz, katecheta gimnazyalny z Stanisławowa i Kostecki, proboszcz z Czerniowiec, a nadto dwóch świeckich obywateli.

— **Podziękowanie.** Uczenice VIII klasy szkoły wydziałowej żeńskiej we Lwowie złożyły w prezydyum magistratu kwotę 4 zł. na rzecz wygnańców z Prus. Za ten dar składa przewodniczący komitetu szanownym dawczyniom uprzejme podziękowanie.

— **Pani Sembrich-Kochańska,** jak się dowiadujemy, będzie jutro, 13go b. m. na wieczorku „Lutni“ w kasynie miejskiem, a następnie na wieczorze u pp. Ziembickich. Na życzenie pani Kochańskiej odspiewa dwunastka (komplet, który produkował się w Warszawie) po nad program solowe kwartety a to: Liebego „Serenadę“ i Girsznera „Pozdrawiam cię“.

— **Program wieczornicy „Lutni“** lwowskiego Towarzystwa spiewackiego, która z uprzejmym współudziałem pana J. K. odbędzie się jutro, we wtorek w sali kasyna miejskiego, jest następujący: I Część: 1) Conradi. Uwertura „Królowa kwiatów“, wykona orkiestra. 2) a) Hiller „Powitanie wieczoru“ i b) Kr[illegible] „Gling, glang glorya“, odspiewa chór męski „Lutni“. 3) Kaczkowski Polonez poświęcony „Lutni“ wykona orkiestra. 4) a) Verdi arya z „Trubadura“ i b) Ländler, pieśń tyrolska, odegra na szklannych kieliszkach z towarz. fortepianu pan J. K. 5) a) Reichardt „Obraz róży“ i b) [illegible]derman „Chłopskie wesele“, odspiewa chór męski. — Pauza 20 minut, a w tym czasie może publiczność udać się z sali koncertowej do sal przyległych, w których ustawione będą stoły i gdzie służba restauracyjna będzie do dyspozycyi. Podczas tej przerwy przygrywać będzie orkiestra pułku nr. 9: Stiasny, walc [illegible]ra dziennikarskie, Schlögel, Potpouri z operetek i t. d. II Część: a) Koch von Langentreu „Sto głów sto zdań“ i b) Ziehrer „Dwa listy“ polka, odspiewa chór meski. 2) Strebinger: wariacye na trąbkę z akompaniamentem orkiestry. 3) Suppe: „Zakochany kowal“ żarcik muzyczny na chór męski z tow. fortepianu czterech kowadeł, trianglu, małego bębna i dzwonka — (na żądanie po raz drugi) 4) Meyerbeer „Taniec pochodni“, wykona orkiestra. 5) Chwila złudzeń, produkcye magiczne wykona pan J. K. Początek o godzinie w pół do 8mej wieczorem. Kasa (w kasynie) otwartą będzie od godziny 6½ wieczorem. Czysty dochód z tej wieczornicy przeznacza „Lutnia“ na cele założenia szkoły spiewu.

— **Zakład Drohowyzki.** Zarząd tego Zakładu przesłał nam następujące daty: W czasie objęcia kuratoryi przez Henryka hr. Skarbka wynosił stan sierót chłopców w Zakładzie Drohowyzkim 233, dziewcząt 153, starców i staruszek 18. razem prebendaryuszy 404; na dniu zaś 8 kwietnia b. r. wynosił stan chłopców 213, dziewcząt 129, starców i staruszek 36, razem 378. Na ubytek, w liczbie 26, składają się następujące daty: dobrowolnie opuściło Zakład w ciągu roku 1885 chłopców 11, dziewcząt 8, razem 19, nadto wydalonych zostało za karę celem zapobieżenia zgorszeniu sierót 10, ogółem więc w czasie kursów opuściło Zakład 29 wychowanków, na miejsce których dla tego jeszcze nie przyjęto innych sierót, ponieważ ze względów pedagogicznych statut fundacyi pozwala na obsadzenie opróżnionych miejsc jedynie w dwóch terminach: w lutym i w sierpniu. Po tych [illegible] dwóch terminach są zwykle wszystkie miejsca zapełnione i tak było w ostatnim roku; o ile zaś z upływem tegoż okażą się wakanse, takowe obsadzone będą w sierpniu, jako w najbliższym, statutem oznaczonym terminie.

(*m*) **W stowarzyszeniu Gwiazdy** obchodzono wczoraj uroczyście 76 rocznicę urodzin długoletniego kuratora, prezesa i członka honorowego tej instytucyi, p. Mieczysława Dąbrowskiego, któremu, między innemi owacyami, wręczono wspaniały wieniec.

(*m*) **W stowarzyszeniu „Pracy kobiet“** odbyło się wczoraj walne zgromadzenie członków pod przewodnictwem br. Heydlowej. Z ważniejszych uchwał podnieść należy uchwałę przekazującą Radzie zawiadowczej zajęcie się

sprawą założenia szkoły kucharskiej. Do wydziału wybrano ponownie prawie te same panie, które zasiadały w nim, w r. z.

— **Nauka pływania.** Rada miasta Lwowa nadaje dziesięć miejsc bezpłatnej nauki w tutejszej pływalni wojskowej dzieciom obywateli lwowskich. Starający się o te miejsca, mają wnieść swe podania, zaopatrzone w świadectwo ubóstwa, metrykę chrztu i urodzenia, świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i poświadczenie tutejszego urzędu konskrypcyjnego względem przynależności, najdalej do 30 kwietnia b. r., do magistratu lwowskiego.

(*m*) **Kuchnia dla króla Rumunii.** Od wczoraj oglądać można w parterze domu pod l. 15 przy ulicy Chorążczyzny znakomity wyrób lwowskiego mechanika p. Rychnowskiego. Przed dwoma laty, król Karol, zamówił osobiście u p. Rychnowskiego kuchnię na 400 osób, a obecnie przedmiot zamówiony, owoc dwuletniej bardzo mozolnej i starannej pracy, odejdzie niebawem do Bukaresztu, gdzie zajmie sześć dużych lokalności w pałacu królewskim. Kuchnia wyrobu p. Rychnowskiego składa się z kilkunastu dużych przedmiotów, sporządzonych tylko z żelaza, stali, miedzi i bronzu. A więc mamy najpierw wielką kuchnię do gotowania obiadów i kolacyj dla 400 osób; dalej mniejszą kuchnię do gotowania śniadań; idą dalej szafy i stoły do ogrzewania, maszyny rożnowe automatyczne; piece piekarskie; przyrządy do mycia naczynia; kotły i kociołki; baniaki i mnóstwo innych prześlicznie wykonanych przyrządów. Znawca i nieznawca podziwiać musi zręczny mechanizm poruszający każdy otwór w ogniskach kuchni, w maszynach do pieczenia drobiu, pieczeń i t. p., podziwiać musi także architektoniczną budowę owych pieców, kuchni i ogrzewalni, bogatą a gustowną ornamentykę. O praktyczności tych wszystkich urządzeń wyda niebawem stanowczy wyrok nadworny kucharz królewski i owe grono biesiadników, które zasiądzie do pierwszej uczty, sporządzonej na tej kuchni. Pięknym naszym gosposiom zalecamy zwiedzenie tej oryginalnej wystawy, a dla zaspokojenia ciekawości dodamy, że ta kuchnia kosztuje blisko 13.000 złr.

— **Do lwowskiego komitetu opieki** nad wygnańcami z Prus wpłynęły następujące datki: na uczczenie wyboru prezydenta miasta Lwowa, złożono dla wygnańców 27 zł., N. N. z Jezierowiec 2 zł.

— **Pomiędzy wygnańcami z Prus** są do umieszczenia: 1) woźnica mogący być stróżem kamienicznym, żonaty, bezdzietny; 2) buchalter, mogący przyjąć obowiązki magazyniera lub kasyera przy gospodarstwie; 3) czeladnik rzeźnicki, umiejący także [illegible]; 4) ślusarz maszynowy, który pracował czas dłuższy w fabrykach we Francyi i Alzacyi; 5) owczarz, żonaty; 6) stangret, żonaty, bezdzietny.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w poniedziałek, 12 b. m., drugi i przedostatni gościnny występ pani Marceliny Sembrich-Kochańskiej *Traviata*, opera w 4 aktach Verdi'ego.— Jutro, we wtorek, 13 b. m., *Kean*, komedya w 5 aktach Aleksandra Dumasa. — We środę, 14 b. m., *Mąż z grzeczności*, komedya w 3 aktach A. Abrahamowicza i K. Ruszkowskiego.— We czwartek, 15 b. m., trzeci i ostatni gościnny występ pani Marceliny Sembrich-Kochańskiej *Cyrulik Sewilski*, opera w 4 aktach Rossiniego.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 12 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze wschodnio-południowym i średniej temperaturze dnia około 11°C, stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, pogodnie, co najwięcej deszcz chwilowy z opadem wcale nieznacznym.

= **Kasetę**, którą skradziono z biura tutejszej c. k. prokuratoryi Państwa, znaleziono przedwczoraj rozbitą wraz ze skradzionemi książeczkami wkładkowemi galic. kasy oszczędności, w lasku na Pasiekach zubrzyckich. — W sprawie kradzieży wina', popełnionej tamtej nocy z piwnicy kamienicy kapitulnej, sprawdzono, że sprawcy potłukli trzydzieści kilka flaszek i pozlewali wino do baryłki, którą zakorkowawszy przysposobili sobie do zabrania, w czem jednak musiała zajść przeszkoda, zabrali bowiem tylko kilkanaście flaszek dobrego, starego miodu. Policya przyaresztowała jako podejrzanych o sprawstwo tej kradzieży trzech kanalników, znanych złoczyńców, którzy tej samej nocy w sąsiedniej kamienicy kanał czyścili.

= **Kradzież.** W piątek nad wieczorem skradziono z wystawowej zamkniętej witryny pod l. 26 przy ulicy Kaźmierzowskiej, na szkodę mosiężnika p. Izydora Fałatowicza, dużą mosiężną podwójną pipę i przyrząd mosiężny do zamykania wentylu przy kotle parowym, ważący 5 kilo, łącznej wartości 15 zł. W dwie godziny później rewizor policyi Szpang napotkał znanych włóczęgów Franciszka Nieczęglewskiego i Ludwika Kicownego, gdy niosąc coś pod surdutami, skierowali swe kroki ku giserni pana M., a przytrzymawszy tychże, znalazł przy nich wspomnione dwa skradzione przyrządy. Obydwóch oddano do sądu karnego.

— **Siódmy kongres oryentalistów,** odbędzie się tej jesieni pod protektoratem Najd. Arcyksięcia Rainera w Wiedniu, i otwarty będzie d. 27 września. Oczekiwany jest bardzo liczny zjazd uczonych znawców Wschodu ze wszystkich krajów, a nawet z Egiptu, Persyi, Indyj i t. d. Oficyalne zaproszenia mają być wkrótce rozesłane; otrzyma je także krakowska Akademia umiejętności i kilkunastu uczonych polskich, o ile ich adresy znane są komitetowi urządzającemu. Dotychczas na takich kongresach Polak był wielką rzadkością, pożądaną więc byłoby rzeczą, by się do Wiednia zjechało jak najwięcej rodaków, znających Wschód lub nim się zajmujących

— **Liszt** po tryumfach paryskich, wyjechał do Londynu, gdzie zamieszkał w Westwood-Housse, wspaniałej rezydencyi przyjaciela swego p. Alfreda Littleton i gdzie w pierwszym dniu przybycia „dawał posłuchanie" przeszło trzystu osobom, które pospieszyły na powitanie mistrza. Pierwszy koncert, który mistrz zaszczyci swoją obecnością, odbędzie się w James Hall. Na koncercie tym wykonane będzie dzieło mistrza „Święta Elżbieta"; słynna spiewaczka pani Albani, wykona główną partyę.

— **Uniwersytet czerniowiecki.** Na letnie półrocze 1886, zapisało się 217 słuchaczów. Na wydziale teologicznym jest 62 zwyczajnych, a 1 nadzwyczajny; na prawniczym 109 zwyczajnych i 19 nadzwycz.; na filozoficznym 21 zwyczajnych i 16 nadzwyczajnych słuchachów. Farmaceutow zapisało się 19.

— **Pociąg błyskawiczny,** kursujący między Paryżem a Konstantynopolem, dnia 4 b. m. nad ranem, wykoleił się pod stacyą Slatiną, na Wołoszczyznie. Cudem prawdziwym, mimo wyskoczenia lokomotywy i wozu pakunkowego z toru, wagony osobowe utrzymały się na relsach i doznały nieznacznego tylko uszkodzenia, a podróżni uszli okropnego niebezpieczeństwa bez szwanku.

— **Zwyczaje kaukazkie.** Na Kaukazie jest zwyczaj, że gdy dwóch nieprzyjaciół zejdzie się wypadkiem w kościele, godzą się; lecz nienawiść przemaga czasami, o czem świadczy fakt następujący. Sessika Darczia i niejaki Schwild, wrogi od niepamiętnych czasów, zeszli się w kościele. Sehwild zbliżył się do Sessika podając mu rękę, i składając mu życzenia z powodu świąt. Sessika odpowiedział przekleństwami i wymierzył silne pchnięcie w brzuch Schwilda. Ten ostatni uciekł z kościoła gnany przez swego przyjaciela, ale syn Sessiki wmięszał się między walczących chcąc im zastąpić drogę, i wystrzelił z rewolweru tak nieszczęśliwie, że kula trafiła w ojca. Tłum się zebrał, ale zamiast rozdzielić walczących, utworzył dwa obozy które stanęły do walki; dziewięć osób zostało zabitych, a wiele rannych.

— **Zabytki w Ziemi świętej.** Mr. Laurence Oliphant, znany badacz starożytnej Palestyny, odkrył na północno-wschodniem wybrzeżu jeziora Galilejskiego ruiny dwóch synagog. Jedna z nich, w miejscowości zwanej Kanet, jest dobrze jeszcze zachowaną; z drugiej stoją jeszcze mury do wysokości 9 stóp. Ta ostatnia znajduje się w Khurbet Dar Aziz, na północnym skłonie góry Wady Szukeiyef. Architektura tych starożytnych budynków jest bardzo prosta. Odkryty niedawno w Jerozolimie mur obwodowy, który dr. Merrill uważa za drugi pas forteczny, odkopany dotychczas został w długości 120 stóp. Przy odkopywaniu go znaleziono wiele przyborów po 10 legionie rzymskim, oraz kolumnę marmurową z napisem. Ta ostatnia leżała 15 stóp pod powierzchnią gruntu.

— **Stu letnia.** W dziennikach zagranicznych znajdujemy następującą notatkę: Dnia 19 marca, pani Danielowa Rostrowska, znana w Auiches koło Lille pod nazwą: „matki Daniel, zaczęła 102 rok życia. P. Józefa Rostrowska, z domu Mazurkiewicz jest emigrantką. Urodzona w Warszawie w 1784 r., jest siostrą generała Mazurkiewicza, który był adjutantem Napoleona I, i zmarł w Saint-Germain-en-Laye, temu dwadzieścia trzy lata. Mąż jej, Daniel Rostrowski, był kapitanem adjutantem w wojsku polskiem, a wuj jej głównym chirurgiem armii. Żona, siostra i siostrzenica żołnierza, Józefina Rostrowska, służyła w 10 linii jako pomocnik chirurga, i posiada papiery służbowe, jakichby nie jeden żołnierz pozazdrościł; była w dwunastu bitwach i przebyła całą kampanię krymską, w dywizyi sułtańskich kozaków. Posiada order św. Stanisława, może ostatnia już z żyjących—i pyszny pierścień z brylantem ofiarowany z wdzięczności przez gwardyę narodowę w Besançon, za usługi, jakie jej znajomość medycyny oddała w tem mieście. Niedawno jeszcze w Auiches, chorzy udawali się do niej, i z wielkiem powodzeniem leki jej przyjmowali. To też jest otoczoną obecnie wielkim szacunkiem i powszechną wdzięcznością. Długowieczność jej, jest o tyle bardziej zadziwiającą, że jak to widzieliśmy, p. Rostrowska przeszła przez wiele wzburzeń i prób. Zwiedziła Europę i Azyę brała udział w najburzliwszych wypadkach, a nareszcie, miała piętnaścioro dzieci! Pomimo to, ma jeszcze dobre oczy, słuch, zęby i nogi, i używa w całej pełni władz umysłowych; nigdy chorą nie była.

— **Słynna karlica** angielska, znana pod nazwą „markizy", Kate Towsand, umarła d. 15 marca w Sheffield, w 27 roku życia. Biedaczka płakała jak dziecko,, kiedy jej lekarze oznajmili, że choroba jej jest nieuleczalną, poczem w obec świadków oznajmiła ostatnią swoją wolę, w następujących słowach: „Moje suknie i bielizna za małe są nawet dla najmniejszych dzieci; ażeby jednak biedne dziewczątka miały po mnie pamiątkę, przeznaczam kwotę 10 funtów szterlingów na zakupienie 20 lalek, które przybrane w moją garderobę, mają być rozdzielone pomiędzy przytuliska sierót". Zaklinała też biedna „markiza" swoje otoczenie, aby nie dali trumienki z jej zwłokami najętemu służącemu przenieść pod pachą na cmentarz, lecz żeby ją przewieźć kazali na zwykłym karawanie.

— **Ślub Niemki z Japończykiem,** panem dr. Majojosi Magai, profesorem chemii na uniwersytecie w Tokio, odbył się w Andernach 27 marca. Narzeczony przebył dwanaście lat w Berlinie, gdzie ukończył nauki gimnazyalne i uniwersyteckie, i przyjął religię katolicką. Trzydziestu Japończyków przybyło do Niemiec, i wszyscy wraz z japońskim ministrem wychowania publicznego byli obecni na zaślubinach.

— **Bal maskowy w haremie.** Sułtan wydał w Yildiz-Kiosku wielki bal maskowy, na który zostały zaproszone panie z haremów wielkich dygnitarzy. Ulubiona sułtanka miała na sobie kostium rococo, inne haremowe piękności były przebrane za wieśniaczki lub za paziów. Damy tańczyły przy odgłosie muzyki ukrytej w kląbie kwiatów, i złożyły dowód, że wybornie skorzystały z lekcyj tańcu udzielanych im przez nauczycielkę, ex tancerkę z opery paryskiej.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ zbożowy.***) Dnia 12 kwietnia 1886 r.

Lwów, Pszenica 8.— do 9·20, żyto 6·— do 6·20, jęczmień 6·— do 7·50, owies 6·75 do 7·50, groch 6·— do 10·—, wyka 7·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 51·—, koniczyna biała 40·— do 50·—, koniczyna szwedzka 40·— do 48·—.

Tarnopol. Pszenica 8·— do 9·15, żyto 5·80 do 6·05, jęczmień browarny 5·50 do 6·50, owies 6·25 do 6·30, groch 6·— do 10·—, wyka 6·— do 7·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —.—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 35·— do 49·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 8·— do 9·—, żyto 5·75 do 6·—, jęczmień 5·75 do 6·—, owies 6·— do 6·50, groch 6·— do 11·—, wyka —·— do —·—, rzepak 10·— do 11·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 48·—, koniczyna biała 35·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 9·50, żyto 6·— do 6·40, jęczmień 6·— do 7·—, owies 6·50 do 7·—, groch 6·— do 10·50, wyka 7·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka 10·— do 12·—, koniczyna czerwona 42·— do 50·—, koniczyna biała 36·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 8·50 do 9·50, żyto 5·75 do 6·20, jęczmień 5·30 do 6·50, owies 5·40 do 6·—, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do 10·25, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 51·—, koniczyna biała 35·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— bez odbiorcy.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 24·— do 24·50.

*) Przedruk wzbroniony.

⁂ **Kolej żelazna Lwów-Bełzec.** Jak wiadomo, spółka przedsiębiorców Fröhlich i Gwalbert Ziembicki utrzymała się ze swoją ofertą na roboty budowlane około nowej kolei Lwów-Bełzec. Oferta opiewa na 1,269.000 złr. Ministerstwo handlu uwiadomiło radę nadzorczą kolei czeniowieckiej, że zatwierdza tę ofertę, ale z zastrzeżeniem, iż przedtem rada nadzorcza sfinalizuje umowy z krajem i gminą miasta Lwowa o wypłatę przyrzeczonych subwencyj na budowę tej kolei. Wydział krajowy wystawił już odpowiedni dokument, poręczający wypłatę subwencyi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjechał przedwczoraj o godzinie 8 wieczorem z Monachium do Wiednia. Na dworcu kolejowym żegnali Monarchę ks. Leopold, księżna Gizela, ks. Ludwik Bawarski i personal austro-węgierskiego poselstwa.

Donoszą z Monachium Najj. Cesarz austryacki, który przybył tu d. 8 b. m. złożył wczoraj w uniformie 13 bawarskiego pułku piechoty wizytę królowej matce, oraz książętom i księżnom krwi, poczem przyjmował rewizyty.

Następnie Monarcha był na obiedzie familijnym u księżnej Gizeli Bawarskiej a wieczorem w teatrze. Dnia 9 b. m. Monarcha w towarzystwie księcia Leopolda zaszczycił swoją obecnością inspekcyę pułku gwardyjskiego. Wieczorem tegoż dnia odbył się na cześć Najj. Pana obiad galowy u ks. Leopolda na który otrzymały także zaproszenie osoby świty Monarchy i personal austro-węgierskiego poselstwa. Jego Ces. Mość miał wczoraj wyjechać z powrotem do Wiednia.

Najd. Cesarzewicz Rudolf udał się dnia 8 b. m. o godzinie 9 wieczorem w towarzystwie Ks. Filipa Koburskiego i hr. Telekiego do Motkovicu, a ztąd dnia 9 b. m. do Mestaru. Ludność stolicy hercegowińskiej, przedewszystkiem mahometańska zgotowała Najd. Następcy Tronu entuzyastyczne przyjęcie. U bramy miasta powitał Jego Ces. Wysokość beg Mostaru mową, w której dał gorący wyraz przywiązania i uwielbienia dla Najw. Dynastyi. Wojsko hercogowińskie tworzyło szpaler. Najd. Cesarzewicz zwiedził wielki meczet, bazar i t. z. most rzymski na Narencie. Po sześciogodzinnym pobycie, Najd. Następca Tronu powrócił do Metkowicu, a następnie do Lacromy.

Najd. Arcyksiążę Albrecht przybył d. 9 b. m. do Insbruku, gdzie na dworcu kolejowym został powitany przez naczelników władz świeckich i wojskowych.

U Najd. Arcyksięcia Wilhelma odbył się dnia 8 b. m. obiad familijny.

Jego Król. Wysokość głównodowodzący wojskiem w Galicyi ks. Wilhelm Würtenberski przybył dnia 23 marca ze Smyrny przez Beirut do Damaszku, a po wycieczce przez Libanon do ruin Baalbeku przedsięwziął dalszą podróż do Jerozolimy, Betleemu, Jericho nad Martwe morze i do Egiptu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 marca b. r. użyczyć najłaskawiej Najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Sejm krajowy projektowi ustawy o rozłączeniu miejscowości Szczytna i Tywonia w powiecie jarosławskim i utworzenie z obu tych miejscowości oddzielnych gmin.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 marca b. r. użyczyć Najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Sejm krajowy projektowi ustawy o wyłączeniu przysiółka Podlesie ze związku gminy Medwedowa w powiecie buczackim i utworzeniu zeń odrębnej gminy.

Najj. Pan raczył zezwolić, aby taksa w ilości 1612½ lirów włoskich, przypadająca Stolicy św. za najnowsze rozgraniczenie dyecezyi tarnowskiej i krakowskiej, to jest, za przydzielenie dekanatów Myślenice, Makow, Nowy Targ i Niepołomice, do dyecezyi krakowskiej, pokrytą została z funduszu religijnego.

Komitet centralny przedwyborczy dla Zachodniej części Galicyi i Krakowa, na posiedzeniu 9 kwietnia b. r. powziął do wiadomości sprawozdania komitetów przedwyborczych powiatowych z okręgu wyborczego mniejszej własności dąbrowsko-tarnowsko-pilzneńskiego. Wszystkie trzy komitety powiatowe przedstawiły jednozgodnie księdza Franciszka Leśniaka, jak kandydata na posła do Rady państwa z okręgu wyborczego wyżej wymienionego.

Komitet centralny kandydaturę tę zatwierdził i polecił do wyboru.

Do komitetu przedwyborczego miasta Krakowa zgłoszono następujące kandydatury: dr. Jonatana Warschauera, Zygmunta hr. Cieszkowskiego i Ksawerego Konopki. W komitecie samym postawił był dr. Zoll kandydaturę dr. Maksymiliana Machalskiego.

Z „najkompetentniejszej strony" odbiera *Czas* następujący program najbliższej kampanii parlamentarnej: „Posiedzenia Rady państwa odbywać się będą do 16 b. m.; poczem nastąpią wakacye wielkanocne. Rada państwa zbierze się znowu dnia 4 maja; jak długo potrwają jej prace, niepodobna dziś oznaczyć. Zwołana ona zostanie w każdym razie we wrześniu, i wtedy załatwioną będzie stanowczo ugoda węgierska. W listopadzie Delegacye wspólne obradować będą w Peszcie. Sejmy zwołane zostaną na początku grudnia, i obradować będą mogły tak długo, jak im się spodoba; po ukończeniu dopiero ich prac, zbierze się ponownie Rada państwa".

Izba deputowanych ukończy na sobotniem wieczornem posiedzeniu rozprawy nad budżetem Ministerstwa rolnictwa, i przystąpiła zaraz potem do dyskusy. nad preliminarzem Ministerstwa sprawiedliwości. Zdaje się, iż na dzisiejszem posiedzeniu zostanie przyjęty cały budżet w trzeciem czytaniu, a we środę przystąpi Izba do rozpraw nad ustawą o pospolitem ruszeniu.

Parlament niemiecki został odroczonym przedwczoraj do 17 maja. Prezydent Izby zawiadomił, iż po ponownem zebraniu się parlamentu zostaną mu przedłożone projekty o opodatkowaniu spirytusu i cukru.

Według dzienników berlińskich, rząd pruski przygotowuje urzędowe oświadczenie zmieniające prawo *veto* i obowiązek notyfikacyi, a to w myśl ostatniej noty papieskiej.

Według depeszy z Rzymu do *Polit. Corresp.* kongregacya *de Propaganda fide* otrzymała potwierdzenie doniesień o strasznych rzeziach chrześcian w Tonkinie.

To samo źródło zaprzecza pogłosce o rzekomem rychłem zakończeniu rokowań pomiędzy Watykanem i Chinami. Rokowania toczą się wprawdzie, lecz w powolnem tempo.

Nowy gabinet serbski przedłożył królowi program, proponujący zmianę konstytucyi w duchu wolnomyślnym, reorganizacyę administracyi i radykalne uregulowanie finansów.

Z Sofii donoszą urzędownie, że chociaż ks. Aleksander Bułgarski nie odpowiedział dotychczas na depeszę w. wezyra, w której zakomunikowano mu uchwały konferencyi ambasadorów, to przecież nie zdaje się ulegać wątpliwości, że książę przyjmie pod pewnemi zastrzeżeniami akta tej konferencyi.

Według depeszy z Paryża do *Pol. Corr.*, miano tam otrzymać relacye, które pozwalają spodziewać się, iż Grecya nie wystąpi przeciw Turcyi.

Z Aten telegrafują urzędownie: Prezes gabinetu Delyanis otrzymał dogodne warunki w sprawie zaciągnięcia pożyczki.

Główno-dowodzący wojskami tureckiemi Eyub basza wezwał generała Sapunzakisa, aby opuścił stanowisko okupowane przez wojska greckie na granicy pod Zaskos, a równocześnie posunął swoje oddziały ku tym pozycyom. Na to wezwanie generał grecki otrzymał z Aten rozkaz wzmocnienia i utrzymania zajmowanych stanowisk. Przednie straże obu armij zbliżyły się znacznie do siebie.

Wiadomość o turecko-bułgarskiem porozumieniu, nie wywarła w Atenach żadnego wrażenia.

W francuskiej Izbie deputowanych toczyła się w sobotę burzliwa i długa dyskusya z powodu interpelacyi o aresztowanie w Decazeville agitatorów Roche'a i ...quercy. W dyskusyi brali udział ministrowie sprawiedliwości, robót publicznych, ..., minister wojny a w końcu pre... gabinetu Freycinet. Po zaprotestowaniu ... przeciw zwykłemu porządkowi dzien... uchwaliła Izba wotum zaufania 465 ... przeciw 65. Przy tej sposobności ...e odmówiono znanemu deputowanemu p. Basly dalszego urlopu, którego żądał, zapewne w tym celu, żeby się udać do Decazeville.

W senacie przyszedł pod uchwałę nagłości wniosek senatora Bozerian, który domaga się ukarania wszelkich podniecań przeciw pracy systematycznej, lecz minister sprawiedliwości uchylił traktowanie nagłe oświadczywszy, że prawa zwyczajne wystarczają w takich wypadkach.

Deputowany i członek akademii, Mézières broni w *Temps* postawy Grecyi, na którą wywiera nacisk słowiaństwo. Grecya obwiniona jest niesprawiedliwie, albowiem broni tylko swoich praw i chce wiedzieć, czy otrzyma to, co jej przyrzeczono na kongresie berlińskim, czyli też ma się tego wyrzec.

W telegramach z Rzymu do zagranicznych dzienników donoszą: Sytuacya jest bardzo niepewna. Wszystkie kombinacye, według których mogli się zająć utworzeniem gabinetu Robilant, Nicotera, i inni, zostały wykluczone. Najuporczywiej utrzymuje się jedyna pogłoska tylko o rozwiązaniu Izby.

Z Londynu dochodzą wiadomości o nowych groźbach wielu członków gabinetu, iż podadzą się do dymisyi w razie urzeczywistnienia się irlandzkich planów Gladstona. W dalszym ciągu ogłasza i prasa nieprzychylne swoje zapatrywania, *Ekonomist* mniema, że wszystkie niesłychanie obawy z powodu planu autonomicznego, są bliskie spełnienia, że państwo zbliża się do upadku, a Irlandyę czekają okropne walki domowe. *Spectator* mniema, że z przyjęciem bilu irlandzkiego stałaby się Irlandya zupełnie obcym narodem dla Anglii.

Kiedy w Anglii plan ten poczytywany jest za tak radykalny i pomyślny dla Irlandyi, jeden z członków autonomistycznych, były deputowany Hugh O'Donnel ogłosił w dziennikach zagranicznych opinię Irlandczyków, według której w planie Gladstona widzą oni tylko pozory parlamentu irlandzkiego i kontroli, w istocie jednak wszystko pozostałoby w ręku rządu angielskiego. Irlandya bowiem musiałaby co roku składać 8 milionów funtów skarbowi państwa i wyrzec się nad tem wszelkiej kontroli, a dopiero nadwyżką mogłaby rozporządzać, ale ażeby ją uzyskać trzebaby ucisnąć najuboższe klasy. Mniema zatem O'Donnell, że gdyby Parnell przyjął taką pozorną reformę, dla której robi się umyślnie tyle wrzawy, to wyparłaby się go większość narodu irlandzkiego. Projekt Gladstona jest sztucznym manewrem dążącym do pozbycia się irlandzkich reprezentantów z parlamentu angielskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Rozprawy w Izbie deputowanych nad przedłożeniem o pospolitem ruszeniu rozpoczną się niezawodnie we środę dnia 14 b. m. Cała prawica i znaczna część lewicy będą głosować za ustawą.

Wiedeń, 12 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Z Brukseli i wielu innych punktów Belgii donoszą o agitacyach socyalistycznych. Agitatorzy rozdzielają pieniądze i propagują zasady rewolucyjne.

Król powołał do siebie przewódców różnych stronnictw i naradzał się z nimi nad potrzebnemi zarządzeniami. Ewentualność przesilenia gabinetowego nie jest wykluczoną.

Wiedeń, 12 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Ogłoszony właśnie bilans banku dla krajów (*Länderbank*) wywołał wszędzie bardzo dobre wrażenie. Czysty zysk na rok 1885 wynosił *netto* 2,722.000 zł., czyli 6 prc. od wpłaconego kapitału.

Petersburg, 12 kwietnia. *Journ. de St. Petersbourg* zaprzecza wiadomości, jakoby Rossya wydała okólnik w sprawie swej decyzyi na wypadek, gdyby ks. Bułgarski nie chciał przyjąć układu.

Tenże dziennik zaprzecza wiadomości o ponownych aresztowaniach nihilistów.

Sofia, 12 kwietnia. Dekret książęcy zarządza zniesienie stanu oblężenia i zarządza wybory deputowanych do Zgromadzenia narodowego na dzień 23 maja r. b. Dalszy dekret książęcy z daty: Filipopol 10 kwietnia, zarządza na dzień 23 maja r. b. wybory deputowanych we Wschodniej Rumelii, którzy mają przybyć na Zgromadzenie narodowe, które zbierze się w Sofii dla omówienia uchwały konferencyi.

Ateny, 12 kwietnia. Izba odrzuciła porządek dzienny, oświadczający, że Izba tylko takiemu gabinetowi ufać może, który zdecyduje się na natychmiastową wojnę. Natomiast przyjęła Izba 129 głosami, przeciw 83 głosom (pięciu deputowanych wstrzymało się od głosowania) wniosek, wyrażający gabinetowi najzupełniejsze zaufanie. Uchwała wywołała, entuzyastyczne brawa, na trybunach odezwały się okrzyki na cześć wojny i ta manifestacya powtórzyła się na ulicach.

Rzym, 12 kwietnia. Jeszcze ciągle utrzymuje się wiadomość o prawdopodobnem rozwiązaniu Izby; wybory miałyby się odbyć prawdopodobnie d. 9 maja.

Rzym, 12 kwietnia. Dzienniki potwierdzają, że wybory ogólne do Izby odbędą się w maju, a zaprzeczają jakby król konferował z przewódcami opozycyi.

Ateny, 12 kwietnia. Z okazyi manifestacyi ludowej, prezes gabinetu Delyanis miał dłuższą przemowę do ludu broniąc polityki gabinetu i wzywając do zachowania spokoju i uszanowania opinii przeciwnego obozu. Minister wyraził nadzieję, że Mocarstwa przekonają się ostatecznie, iż żądania Grecyi są uprawnione i nie sprzeciwiają się ogólnym interesom Europy. Delyanis zakończył temi słowy: Rozejdźcie się i we miejcie ufność w Bogu, Grecyi i we własnych swoich siłach. Niech żyje naród! Niech żyje król! Tłum powitał oklaskami mowę prezesa gabinetu.

Londyn, 12 kwietnia. Urzędownie potwierdzają wiadomość o ustąpieniu z gabinetu ministra rolnictwa Morleya. Opozycya przeciw bilowi irlandzkiemu Gladstona staje się coraz większą i gwałtowną. *Times*, *Daily Telegraph*, *Standard* i inne dzisiejsze poranne dzienniki krytykują bil w sposób jak najbardziej kategoryczny.

Nawet *Daily News* powątpiewają czy projekt ustawy będzie mógł na bieżącej sesyi pozyskać moc prawną. Agitacya przeciw bilowi Gladstona rozpocznie się we środę wielkim meetingem w Majesty theatre pod przewodnictwem lorda Cowpera, który za poprzedniego gabinetu Gladstona był wicekrólem Irlandyi.

Telegramy zbożowe z dnia 10 kwietnia 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. zł. —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·—, ...ień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·— zł. per 10.000 litr procent —·— do —·—. Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 8·34 do zł., 8.36 rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—. zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień-maj) 155·—, do —·—, żyto —·—m. spirytus 34·25 rzepakowy olej —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

NADESŁANE.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 10 kwietnia 1886.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	—	210	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	232	50	236	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 4 prc. w. a.	94	50	95	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	101	—	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	75	93	75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	50	96	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	50	103	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	15	100	15
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	30	102	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k.	104	50	105	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	—	100	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	95	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	23¾	1	25¾
100 marek niemieckich	61	35	62	15
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 9 kwietnia 1886.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	85.45	85.60
luty-sierpień	85.40	85.55
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	85.55	85.70
kwiecień-październik	85.65	85.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.75	129.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.40	139.90
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.—	140.60
„ „ 1864 po 100 złr.	170.50	171.—
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	170.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.—	159.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.80	101.95
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	114.10	114.30
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.25	105.75
Galicyi	104.90	105.50
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.70	105.50
Węgier	105.—	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118.25	118.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	296.25	296.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	552.—	554.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	116.50	117.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	878.—	880.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dna. po 500zł. m.	459.—	460.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	246.50	247.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2385	2390
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208.30	208.70
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	233.50	234 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	251.10	251.30
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	121.—	121.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	181.50	182.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.—	100.40
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.70
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.—	101.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.—	101.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.40	—.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.60	103.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.40	101.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.—	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102.—	102.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	102.75	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98. 0	98.70
„ „ po 100 zł. w. a.	118. 50	118·75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.10	101.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.75	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.75	84.—
z r. 1884	92.20	92.70
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.25.	101·75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179.75	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.—	119.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.—	48.70
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.30	42.70
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.10	14.50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.90	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	55.—	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	26.—	[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	135.75	[illegible]
„ po 50 zł. w. a.	69.—	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	[illegible]
Windischgrätzą po 20 zł. m. k.	43.80	[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	125.85	[illegible]
Paryż za 100 fr.	50.07.50	50.12[illegible]
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	[illegible]
„ pełnej wagi	5.89.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.0[illegible].50	10.01
Rossyjski imperyał	10.28.—	10.30
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 10 kwietnia 1886.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	25
„ „ w srebrze	85	85
Renta w złocie	113	[illegible]
5 prc. austr. renta marcowa	101	[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	[illegible]	[illegible]
„ kredytowego	[illegible]	[illegible]
Londyn	[illegible]	[illegible]
Srebro	[illegible]	[illegible]
Napoleondor	10	[illegible]
Dukat cesarski men.	[illegible]	[illegible]
100 marek niemieckich	61	70

Licytacye.

L. 1717. (2625 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz Michała Penara kwoty 70 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 12 kwietnia, 12 maja i 15 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż parcel gruntowych nr. 8108, 8109, 8110, 8127, 8128, 8129, 8130, 8131 i 8132 w Besku położonych, Izraela Jakubowicza własnych.

Cena szacunkowa wynosi 650 zł., zakład 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 8 marca 1886.

L. 1573. (2628 2—3)

Dnia 16 kwietnia, 21 maja i 25 czerwca 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 37/59 sub. rep. 303 w Tyśmienicy na przedm. Tłumackim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Podłuskiemu pto 182 zł. 57 ct. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 450 zł. aw., wadyum 45 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Witosławskiego w Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 17 lutego 1886.

L. 2395. (2627 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw Janowi Głuszek o 90 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności dłużnika pod lk. 3 wyk. hip. 37 objętej w Srogowie dolnym położonej, w dniach 29 kwietnia, 31 maja i 30 czerwca 1886 za wsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Łaskrzycki.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny do przejrzenia w sądzie.

Sanok, dnia 4 marca 1886.

L. 6740. (2631 2—3)

Celem zabezpieczenia budowli za howawczych w latach 1886, 1887 i 1888 na podbeskidzkim gościńcu państwowym w sekcyi kolińskiej w Stryjskim okręgu budownictwa, odbędzie się na dniu 29go kwietnia 1886 w c. k. Starostwie w Stryju publiczna licytacya przez pisemne oferty.

Cena fiskalna robót na rok 1886 do wykonania przeznaczonych wynosi kwotę 971 zł. 48½ ct.

Warunki licytacyjne jak niemniej plany, sumaryczny kosztorys i ceny jednostkowe przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale też i literami na cały trzy letni okres czasu w wyznaczonym powyżej terminie najpóźniej do godziny 12ej w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nieułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 10 marca 1886.

L. 7224. (2624 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przysądzonej Kallmanowi Basserowi kwoty dłużnej 9 zł. wa. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności lwh. 186 gminy kat. Wola Batorska objętej a Jana Solarza własnej, w dwóch terminach licytacyjnych a to: dnia 30 kwietnia i 31 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej realności 1109 zł

Wadyum zaś 111 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 28 stycznia 1886.

L. 810. (2591 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się na dniu 14 maja 1886 o godzinie 9 przed południem licytacya realności l. k. 8 według wykazu hip. 591 ks. gr. gminy Wojniłów, Abrahama Leiby Tichmanna własnej, na rzecz Gabryela Singera pto 700 zł., na którym to terminie realność ta za lub poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1565 zł., wadyum 157 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Bazylego Hermanowskiego w Wojniłowie.

C. k. sąd powiatowy

Wojniłów, dnia 18 lutego 1886.

L. 3157. (2620 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie pretensyi Tauby Anerbach zam. Rappaport w kwocie 231 zł. 57 ct. a w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 7 maja i 7 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk hip. 69 i 271 gminy kat. Lackie wielkie objętych pod warunkami w registraturze tut. sądu przejrzeć się mogących. Cena wywołania wynosi 910 zł., wadyum 91 zł.

Złoczów, dnia 11 marca 1886.

L. 1235. (2630 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Birnbauma w kwocie 200 zł., w dniach 3 maja i 7 czerwca 1886 w sądzie o godzinie 9 rano połowa realności pod l. 39a w Wieliczce, do Kaspra Kolbra należąca, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 517 zł. 60 ct.

Zakład 52 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 24 kwietnia 1885 do hipoteki weszli do rąk kuratora c. k. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 20 marca 1886.

L. 6102. (2622 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 6 maja, 10 czerwca i 15 lipca 1886, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Hołowach pod l. k. 27 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do Fedora Spytczuk Lotycz należącej, na zaspokojenie pretensyi Josla Glasberg w kwocie 172 zł. aw. z pn.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 940 zł. aw, lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w t. s. registraturze.

Kuty, dnia 15 października 1885.

L. 10108. (2629 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Doroty Tokajer w kwocie 12 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości w Pantalisze położonej, wedle wyk. hip. l. 5 Józefa Kumholza syna Franciszka własnej, dnia 6 maja, 10 czerwca i 8 lipca 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 689 zł. Wadyum 68 zł. 90 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Trembowla, dnia 30 stycznia 1886.

L. 11674/12458. (2594 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Pinkasa Menkesa w kwocie 120 zł. z pn. i 4 zł. 8 ct. z pn., po strąceniu kwot 100 zł. i 19 zł. 99 ct. odbędzie się dnia 4 czerwca, dnia 8 lipca i dnia 12 sierpnia 1886, przymusowa sprzedaż sumy 500 zł. z większej 1100 zł. pochodzącej, wedle wyk. hip. 704 dzielnica II karta C poz. 4 i 15 na realności nr. 768²/₄ A. na rzecz Stanisława Nikorowicza intabulowanej, a powyższym pretensyom 120 zł. z pn. i 4 zł. 8 ct. z pn. wedle wyk. hip. 704 dzielnica II koszta C poz. 6, 14 i 16 na rzecz Pinkasa Menkesa za hipotekę służącej.

Cenę wywołania stanowi suma 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł.

Warunki licytacyjne są w registraturze sądowej do przejrzenia.

Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 7 grudnia 1885 t. j. dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na licytować się mającej sumie uzyskali, lub którymby uchwała ta lub dalsze w niniejszej sprawie zapaść mogące uchwały sądowe z jakiegobądź powodu weale nie lub nie dość wcześnie doręczone być mogły, przez ustanowionego kuratora adw. dr. Czemeryńskiego z zastępstwem adw. dr. Blizińskiego i przez edykta.

Lwów, dnia 20 marca 1886.

L. 12059. (2344 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Wojciecha Kubosowicza w kwocie 124 zł. z pn., odbędzie się dnia 10 czerwca, dnia 15 lipca i dnia 19 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sąd. sali rozpraw przymusowa licytacya do Eugeniusza Zygmunta 2 im. Osadzińskiego, wedle dom. 90 pag. 47 n. 12 haer. należącej ⅓ części realności pod l. 64⁴/₄ we Lwowie położonej, na których terminach ⅓ część tej realności tylko wyżej ceny wywołania 353 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 35 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych realności pod l. 64⁴/₄, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 4 marca 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej ⅓ części realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. B browník kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Weiss mianowany został.

Lwów, dnia 20 marca 1886.

L. 13682. (2581 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje na rzecz c. k. uprz. gal akcyj banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia kwoty 31 zł. 35 ct. wa. zpn 56 zł. 70 ct aw. zpn. i 262 zł. 35 ct. aw. publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 229 w Skale położonej, wyk. hip. l. 960 księgi gruntowej gminy kat. Skała objętej, wedle karty własności B. poz. 1, 2, dotychczas na rzecz Chaima Stera a względnie tegoż masy spadkowej zapisanej w 3 terminach a to dnia 5 maja, 9 czerwca i 7 lipca 1886 o godzinie 10 rano w zabudowaniu tutejszego sądu odbyć sięw mają kiedy to realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania 2405 zł. a. w. sprzedane zostanie.

Gdyby realności tej nie sprzedano na powyższych terminach przynajmniej za cenę wywołania, natenczas celem ułożeni warunków ułatwiających wyznacza się termin na 7 lipca 1886 o 11 godzinie rano z tem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów przystępujących uważani będą.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków można przeglądać w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów, dnia 3 lutego 1886.

L. 1303. 2461. (2579 2—3)

W ciły zaspokojenia wirytelnosty obszczoho rolnyczo-kredytowoho Zawedenia dla Hałycii i Bukowyny wo Lwowi w kwoti 51 zł. 89 ct. aw. z pr. odbude sia na dniu 14 maja, na dniu 18 junia i na dniu 23 julia 1886, koždoho razu o hod. 10 pered połudnem w biuri nr 26 publyczną prodaż połowyny realnosty pod n. 48 w Babyciach położenoj, wedla wyk. hip. 147 dowžnyczki Marii Zawysynskoj własnoj.

Cina wykłyczna 200 zł. Wadyum 20 zł aw. Proczii usłowia i wytiach tabularnyj można perehlanuty w ts. rehystraturi.

Z c. k. sudu powitowoho md.

Peremyszl, 12 lutoho 1886

L. 1314. (2576 2—3)

W dniach 10 maja, 7 czerwca i 12 lipca 1886, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Lewka Kaufmana w kwocie 282 zł. 50 ct. z pn., publiczna licytacya realności nieletn. Wojciecha, Kaźmierza, Franciszki i Maryanny Piątków pod lwh. 15 w Zalasie położonej, i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 3 terminach.

Cena wywołania 552 zł.

Wadyum 56 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 1 kwietnia 1886

L 692 (2576 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na wezwanie c. k. sądu kraj. we Lwowie rozpisuje się w celu ściągnięcia kwoty 9781 zł 25 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż dóbr Horodenka części dóbr Horodenka Piastówka zwanej i dóbr Raszków dłużnika p. Jakóba br. Romaszkana własnych jak dom 290 pg. 58 n. 30 haer. przy Horodence dom 378 pag. 256 n. 12 haer. przy Piastówce i jak karta B. poz. 10 wł. przy Raszkowie w trzech na dzień 30 kwietnia, 29 maja i 2 lipca 1886 zawsze o godz. 10 zrana w b. IX. wyznaczanych terminach że te dobra na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1.314·675 zł. aw. która służyć będzie oraz za cenę wywołania na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 131.467 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć że dla wszystkich tych którymby na tych dobrach później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Zakrzewskiego został ustanowionym, że wyciągi tabularne w mowie będących dóbr tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 28 stycznia 1886.

L. 799 (2583 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 29 kwietnia 1886 i 27 maja 1886 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 1 lipca 1886 nawet poniżej takowej jednak ni niżej sumy równej pretensyom którym przysługuje pierwszeństwo i pretensyom na realności lk. 8 w Zuszycach wyk. hip. l. 36 i ⅓ części wyk. hip. l. 40 księgi grunto. dla gminy Zuszyce objętej egzekuta Andrucha Kłymko własnej na rzecz ck. uprz. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi celem zaspokojenia 18 rat po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. z pn.

Cena wywołania 500 zł. wadyum 50 zł.

Resztę warunków akt oszacawania i wyciąg tabularny wolno przejrżeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Józefa Bylinę adwokata w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 1 lipca 1886 godz. 3 po połud.

Gródek, 10 marca 1886.

Ч. 2446. (2603 3—3)

Ц. к. сȣдъ повѣтовый гор. делег. секцїѧ II во Львовѣ росписȣє въ цѣли заспокоєнѧ квоти 148 злр. 50 кр. в. а съ при. на рѣчъ общого ролничо кредитового Заведенїѧ длѧ Галичины и Бȣковины лицитацїю половины реальности виказомъ ипот. ч. 37 громады катастр. Замарстинôвъ обнѧтой до Андреѧ Ключиньского належащой,

на день 22 Цвѣтнѧ 1886,

на день 20 Маѧ 886 и

на день 17 Червца 1886,

всегда о годинѣ 10ой рано въ сали росправъ здатного сȣда

Цѣна выкличпа 801 злр. 50 кр.

Вадїюмъ 80 зл. 15 кр в а.

На первôмъ и второмъ термины реальность таѧ проданою бȣде за или высше цѣни выкличной на третôмъ и низше.

Ближшїи оусловїѧ и витѧгъ табȣларный пересмотрити можна въ тȣсȣд. регистратȣрѣ.

Львôвъ, 19 Лютого 1886.

Ч. 2445. (2602 3—3)

Ц. к. сȣдъ повѣтовый гор. делег. секцїѧ II во Львовѣ росписȣє въ цѣли заспокоєнѧ квоти 150 злр. в. а. съ при. на рѣчъ общого рольничо кредитового Заведенїѧ длѧ Галичины и Бȣковины лицитацїю реальности выказомъ ипот. ч. 99 громады катастр. Збоиска обнѧтои до Юсифа Ястремба належащой,

на день 22 Цвѣтнѧ 886,

на день 20 Маѧ 1886,

всегда о годинѣ 10 рано въ сали росправъ здатного сȣда.

Цѣна выклична 635 злр.

Вадїюмъ 60 зл. 35 кр. в а.

На терминахъ тыхъ реальность таѧ проданою бȣде только высше цѣни выкличнои.

Ближшїи оусловїа и витѧгъ табȣларный пересмотрити можна въ тȣсȣд. регистратȣрѣ.

Львôвъ, 20 Лютого 1886.

L. 3074. (2550 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 255 złr. odbędzie się na rzecz Herscha Nuchima 2 im. Kopla w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. gminy kat. Krzeczów licz. 22 objętej, Michała Głowackiego własnej, w trzech terminach, mianowicie dnia 27 maja, dnia 21 czerwca i 17 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kaucya wynosi 285 złr.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony jest adwokat dr. Komar w Bochni.

Bochnia, dnia 9 marca 1886.

L. 2546. (1965 1—3)

Sąd miejsko delegowany w sprawach cywilnych w Rzeszowie ogłasza, że dnia 19 maja 1886 o godz. 10 rano, w gmachu tutejszo sądowym, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności, w Łące położonych l. w. h. 76 i l. w. h. 427 dla tejże gminy objętych, za cenę 192 złr., na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 55 złr. w. a. z pn. Abrahama Tennenbauma za jaką bądź cenę nie niżej jednak hipotekowanych wierzytelności, wadyum wynosi 19 złr. 20 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej

Rzeszów, 28 lutego 1886.

L. 1316. (2575 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach, ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Władysława Lewickiego w kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż $^2/_3$ części połowy, czyli $^2/_6$ części całej realności pod l. k. 307/300 w Brzeżanach mieście położonych, wedle dom. V pag. 178 n. 6 haer., Leiby i Genenci Rosenblüttów własnych, na jednym tylko terminie dnia 17 maja 1886 o godzinie 3 po południu w gmachu sądowym w sali obrad nr. 12.

Główne warunki licytacyjne są:

Cena wywołania wynosi 708 zł. 44 ct.

Wadyum 35 zł. 43 ct. a. w.

Rzeczone części realności zostaną na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej, a w ogóle za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 20 listopada 1885, jako dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby niniejsza lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające, wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dr. Madeyskiego z substytucyą adw. dr. Holzera i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, dnia 20 marca 1886.

L. 5402. (2395 1—3)

W dniach 19 maja, 21 marca i 21 lipca 1886, zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności Józefa Pliszewskiego pod l. 114 w Kornalowicach położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia kwoty 20 złr. a. w. z pn., na rzecz Scheindli Tansk.

Cena wywołania 120 złr.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków w registraturze można przejrzeć.

Łąka, dnia 22 lutego 1886.

L. 10512. (2650 1—3)

W sprawie zakładu kredyt. włośc. we Lwowie przeciw Andrzejowi i Katarzynie Karasiom, odbędzie się w dniach 30 kwietnia, 31 maja i 30 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności l. wh. 19 gminy Karsy objętej.

Cena wywołania wynosi 1000 złr.

Wadyum 100 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, 3 listopada 1885.

L. 20747. (2390 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brodów przeciw Margulii Komorower i Scheindli Komorower o 598 złr. 50 ct. wa. z pn., odbędzie się dnia 19 maja 1886 o 10 godzinie rano w biurze III egzekucyjna publiczna licytacya realności w Brodach położonej, wyk. hip 649, księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, pod warunkami uchwałą z dnia 8 lipca 1864 l. 3736 ustanowionymi z tem, że realność ta na powyższym terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 3601 zł. 33 ct.

Zakład 180 złr. 7 ct. wa.

Akt ocenienia, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych, mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 30 czerwca 1884 nabyli prawo hipoteki lub którymby z innych powodów uchwały sądowe doręczone być nie mogły, zostal ustanowionym kurator w osobie adw. dra Starzewskiego w Brodach.

Brody, dnia 5 lutego 1886.

L. 1242. (2683 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Isaaka Thurhausa w kwocie 90 złr. a. w. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 29 kwietnia, 27 maja i 23 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 128 i połowy ciała hipotecznego wyk. hip. l. 145 gminy Zborów objętej, stanowiącej własność leżącej masy ś p. Michała Dutkiewicza z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 156 zł. aw.

Wadyum 15 zł. 60 ct. aw.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów, dnia 20 lutego 1886.

L. 7101. (2404 1—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę c.k. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia resztującego kapitału dłużnego w kwocie 10437 zł. 44 ct. wraz z 7pr. odsetkami od dnia 3 czerwca 1884 i kosztami egzekucyjnymi 14 zł. 86 ct. w.a. dozwoloną i rozpisaną została przeciw panu Bronisławowi Deskur, jako dłużnikowi, przymusowa sprzedaż realności lk. $223^3/_4$ i lk. $223^3/_4$ A we Lwowie położonych, dłużnika własnych.

Licytacya ta odbędzie się dn. 12 maja 30 czerwca i 10 sierpnia 1886 zawsze o godzinie 10 rano w sali rozpraw c. k. sądu krajowego lwowskiego, przy których to terminach realności powyższe tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 43.000 zł. w a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10/100 ceny wywołania 43.000 zł. to jest sumę 4 300 zł. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k uprz. galic. akc. banku hipotecznego lub austro węgierskiego banku obligacyach, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna w liczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Wykaz hipoteczny i resztę warunków w tus. registraturze przejrzeć można.

Lwów, dnia 20 lutego 1886.

L. 8447. (2159 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczynskim, celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, 14, 15, 16, 17, 18 i 19 rat po 7 zł. 50 ct. w. a. i reszty kapitału 6 zł. 76 ct. w. a. z pn. odnędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr 69 w Borku-nowym położonej, wykazem hipotecznym licz. 241 księgi głównej gminy katastralnej Borek nowy objętej, na imię Jana Standyty zaintabulowanej w dniach 20 maja, 22 czerwca i 3 sierpnia 1886 z terminem do ułożenia warunków ułatwiającym na 5 sierpnia 1886, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza 550 zł.

Wadyum 55 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 20 stycznia 1886.

L. 5851. (2649 1—3)

W dniach 29 kwietnia, 27 maja i 1 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym c. k sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności tabularnych pod nr. 1 i 4 w Dolinie położonych wedle dom V pag. 509/510 np 146 Marcelego Polańskiego własnych, na zaspokojenie sumy wekslowej 1144 złr. z 6 prc. odsetkami od 26go maja 1869 bieżącemi, kosztów sądowych 3 zł. 50 ct. i kosztów egzekucyjnych 12 zł. 12 ct. 3 zł. 87 ct. i 6 zł. 46 ct. na rzecz Feigi Rubin

Cena wywołania a zarazem cena szacunkowa wynosi 3875 złr.

Wadyum 10 prc. takowej.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż powyższych realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także niżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych ekstrakt tabularny, akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, 2 lutego 1886.

L. 999. (2255 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Isera Izlera i Arona Seidena pko Jakubowi i Petroneli z Srokόw Pieprzakom pto 18 złr. 54 ct. z pn. przedsięweźmie dnia 24 maja, 28 czerwca i 2 sierpnia 1886 o godz. 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności l. wyk. hip. 41 ks. gr. gminy Broni szów objętej, egzekutów własnej.

Cena wywołania 240 zł.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 13 listopada 1885 do hipoteki weszli, ustanowiony p. Józef Wagner z Ropczyc.

Ropczyce, 19 lutego 1886.

L. 3869. (2641)

Odwołanie licytacyi.

Rozpisana edyktem z 19 grudnia 1885 l. 17521 na dzień 28 kwietnia, 26 maja i 23 czerwca 1886, licytacya dóbr Zagrobele, Janowo i Petryków, zostaje na prośbę Banku hipotecznego odwołaną

Tarnopol, dnia 27 marca 1886.

Wyroki prasowe.

L: 2481 (2616)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie orzekł na mocy §. 489 i 493 p. k. i §. 37 ustawy prasowej, że treść broszury pod tytułem "Die Zukunft Polens, ein slavisches Antwortschreiben an die Verehrer und Satelliten des Fürsten Otto von Bismarck Schönhausen, von In. Dr. Felix Bucie Diwan" zawiera znamiona zbrodni z § 58 lit c. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ck. Prokuratora rządowego konfiskata tej broszury.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tej broszury a zabrany nakład ma być zniszczony.

Stanisławów, 7 kwietnia 1886.

(2354)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der (als antisemitischer Wahlaufruf an die Gemeinderathswähler des Bezirkes Leopoldstadt sich darstellenden) nicht periodischen Druckschrift mit der Aufschrift „An alle Christen arischer Abstammung" Verlag vou Ernst Schneider, Druck von A Keiß in Wien" in der Stelle von „Motto Auf den Ihr Christen Alle" bis „Auswucherung überlassen wollt" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 27. März 1886.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nachbezeichneten in Nr. 24 der periodischen Druckschrift „Oesterreichisch- ungarische Militär- Reform- Zeitung Vedette" vom 24. März 1886 enthaltenen Aufsätze, und zwar: 1 der Inhalt des ersten Artikels mit der Aufschrift „die Moral als lästiger Zwang" in den Stellen von „Wir können derlei Enunciationen" bis „moralische Krach nahe heranrückt", von „Wir gehören nicht zu den Idealisten" bis „zu übersehen oder gering zu achten", von „Es wird wohl Niemadem einfallen" bis "jederzeit die verdiente Strafe ereilt", von „Wie gering aber die Lehrmeisterschaft" bis "Aufgaben sich nur selbst zumuthen", von „Nur noch einzelne Contraste" bis „daraufhin grob loszusündigen", endlich von „Seit Beginn der sogenannten" bis „eines correcten Gedankens fähig ist"; 2. der Inhalt des dritten Artikels mit der Aufschrift „Officier und Militärbeamter" in der Stelle von „Ganz andere Verhältnisse" bis „aller Beamten der Armee!", endlich 3. der Inhalt des unter der Rubrik "Eingesendet" auf Seite 190) enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Herr Redacteur!" unterzeichnet "Wien, 14. März 1886. A. S. . . Z., Hauptmann" in der Stelle von „damit hat das hohe Kriegsministerium" bis „wie einen Feldherrn zu behandeln" das Vergehen nach Art. IV der Strafgesetznovelle vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. von Jahre 1863, resp. § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 26. März 1886.

Das k. k. Kreisgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22ten März 1886, Z. 1388, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budivoj" Nr. 22 vom 18. März 1886 wegen des Artikels „Nemecky tovarnik . . " nach den Art. VII und VIII des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Jungbunzlau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23. März 1886, Z. 1178, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolinske noviny" Nr. 20 vom 20. März 1886 wegen des Artikels „Drzost" nach § St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19. März 1886, Zahl 1 die Weiterverbreitung der „Egerländer Zeitung" Nr. 21 vom 13. März 1886 wegen des Artikels „Politische Nachrichten. Aus Budweis kommt . . " nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17. März 1886, Z. 24 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Lyra" Nr. 21 vom 15. März 1886 wegen des Artikels „Slovo k Josefum . . . "nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Trient hat auf Antragt der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20. März 1886, Zahl 856 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „La Voce Cattsolica" Nr. 31 vom 16. März 1886 wegen des Artikels „Cose Patrie Evenendo poi . . " nach § 65 a St. G. verboten.

(2371)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Ried als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Ried erkannt: Der Inhalt des im „Christlichen Sonntagsblatte für das Innviertel" bezeichnet mit Nr. 28 von Sonntag, den März 1886, richtig Nr. 25 vom Sonntag den 28. März 1886, und zwar in dessen Beilagebogen Seite 5 und 6 erschienenen Artikels mit der Ueberschrift „Altkatholisches (Fortsetzung der Beantwortung auf den päpstlichen Brandbrief vom 6. Jänner 1886)" beginnend mit den Worten „Das am 8. December 1869 eröffnete vaticanische Concil" und schließend mit den Worten „durch Betrug getäuschte Männer nach sich ziehen" begründe in seinem Zusammenhange das Vergehen nach § 302 St. G. Es wird daher nach § 489 St. P. O. die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt, gemäß § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung und nach § 37 P G. die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare ausgesprochen.

K. k. Kreis- als Preßgericht Ried, am 28. März 1886.

(2411)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. der periodischen Druckschrift „Unabhängige deutschmännische Blätter" vom 27. März 1886 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Schützt uns die Handelskammer vom Halse!" (Schluß) in den beiden Stellen von „Das war aber ein Fehler" bis „Interessen waren Körperschaften" und von „die nächste Folge davon ist" bis „immer ein großer Stiefel" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29 März 1886.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22ten März 1886, Z. 1820, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung" Nr. 63 vom 17. März 1886 wegen des Artikels „Statthaltereirath und Bezirkshauptmann . . . " nach §§. 491, St. G. und Art. V. des Ges. vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20. März 1886, Z. 1921, die Weiterverbreitung der „Egerländer Zeitung" Nr. 22 vom 17. März 1886 wegen des Artikels „Politische Nachrichten. In Mähren . . " nach § 300 St G. verboten.

Das k. k Kreisgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 22. und 24. März 1886, ZZ. 2415 und 2558, die Weiterverbreitung und zwar der Zeitschrift „Plzenskie listy", Nr. 33 vom 18 März 1886 wegen des Artikels „Politicke zpravz domaci" nach § 302 St. G., dann Nr. 34 vom 20. März 1886 wegen des Artikels „O narodnim uvedomeni . . " nach § 302 St. G. verboten.

Księgi gruntowe.

L. 5959. (2309 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszego z dnia 30 grudnia 1884 do l. 30230 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych:

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego
1	Ryszkowa wola	Ryszkowa wola	Jarosław
2	Nakło część I Nadlewszczyzna także Modlewszczyzna zwana	Nakło	m. del. Przemyśl
3	Nakło część II Pawłowszczyzna zwana		
4	Nakło część III Łowieczyzna i Bratkowszczyzna także Jaworowszczyzna zwana		
5	Nakło część IV.		
6	Nakło część V.		
7	Polanica	Polanica	Bolechów
8	Medenice	Medenice	Medenice
9	Uroż	Uroż	Pudbuż
10	Winniki dom. 22 pag. 441	Winniki	
11	Część Winniki dom. 104 pag 103		
12	Adwokacya Woytowstwo czyli Sołtystwo Winniki dom. 116 pag 51		
13	Kobło stare	Kobło stare	Staremiasto
14	Tumirz	Tumirz	Halicz
15	Sobotów	Sobotów	
16	Zawadka	Zawadka	Kałusz
17	Wyczółki	Wyczołki	Monasterzyska
18	Wyczołki, Dereniówka		
19	Berezówka	Berezówka	
20	Berezówka „Iwina“		
21	Sawałuski	Sawałuski	
22	Hrehorów	Hrehorów	
23	Stanisławów	Stanisławów	m. del. Stanisławów
24	Knihinin z częścią Zabłotów	Knihinin i Stanisławów	
25	Połowa gruntów w Knihininie	Knihinin	
26	Bortniki dom. 403 pag. 431 n 22 haer.	Bortniki i Puźniki I część	Tłumacz
27	Jordanów dom. 296 pag. 35 n. 21 haer.	Bortniki	
28	Część Bortniki dom. 296 pag 425 n. 19 haer.		
29	Stryhance	Strychaniec i Roszniów	Tyśmienica
30	Winogród	Winog ód	
31	Roszniów	Roszniów	
32	Porchowa	Porchowa	Złoty Potok
33	Chomczyn	Chomczyn	Kossów
34	Rungury	Rungury	Peczeniżyn
35	Berezów Wyżny	Berezów wyżny	
36	Młodiatyn czyli Mołodiatyn	Mołodiatyn	
37	Markówka	Markówka	
38	Bania Berezów	Bania berezowska	
39	Łuczki	Łuczki	
40	Tułuków	Tułuków z miejscowością Żebranówka	Zabłotów
41	Medyn	Medyn	Nowe sioło
42	Klebanówka	Klebanówka	
43	Baryłów	Baryłów i Wolica baryłowa	Łopatyn i Radziechów
44	Wygoda	Baryłów	Łopatyn
45	Ostrużyn		
46	Szabasówka	Suszno z kolonią Tobołów, Zabawa i Heinrichsdorf	Radziechów
47	Tobolowa czyli Sobolów		
48	Zabawa		
49	Suszno	Suszno z kolonią Tobołów, Zabawa i Heinrichsdorf, tudzież Niestanice z miejscowościami Zalesie, Teresia i Grabina	
50	Srodopolce	Srodopolce	
51	Stanin	Stanin z miejscowością Buszków i kolonią Hanunin	
52	Burghartówka		
53	Hanunin		
54	Niestanice	Niestanice z miejscowościami Zalesie, Teresia i Grabina, tudzież Pawłów	
55	Kije	Niestanice z miejscowościami Zalesie, Teresia i Grabina	
56	Worotna		
57	Potasz		
58	Bortków dom. 555 pag 41		
59	Perlesówka		
60	Jędrzejówka		
61	Dawidówka		
62	Gawlikówka		
63	Czopowiska		
64	Kędziory		
65	Cyrylówka		
66	Malcówka		
67	Salakówka		
68	Korczunek		
69	Mikołajówka		
70	Podbłocie		
71	Piotrówka		
72	Franciszkówka		
73	Michalewska		
74	Stanisławówka		
75	Ptasznikówka		
76	Wasylówka dom. 530 pag. 337		
77	Kozłowiec		
78	Janówka		
79	Klimówka		
80	Onufrówka		
81	Wasylówka dom. 530 pag. 385		
82	Jacentówka		
83	Mazepówka		
84	Chruś		
85	Antoniówka		
86	Potaszówka		
87	Wolica Baryłowa	Wolica Baryłowa z miejsc. Korczówka i Zielonka, tudzież Barvłów	Radziechów i Łopatyn
88	Krzywe część dom. 24 pag 143	Krzywe	Radziechów
89	Krzywe część czyli Folwark na Hołoszowie dom. 103 pag. 335		
90	Krzywe część Folwarek na Rokitnie dom. 103 pag. 34!		
91	Teteczyce część Kadłubiskich dom. 29 pag. 195	Teteczyce z kolonią Sabinówka	
92	Teteczyce część Baligorajskich dom. 29 pag. 201		
93	Teteczyce czyli Folwark Bystrzanowskich dom. 29 pag. 202		
94	Teteczyce czyli Swi zawszczyzna dom. 92 pag 299		
95	Manasterek dom. 80 pag. 240	Ohladów z miejscowośc. Manastyrek i Majdan	
96	Rozalin		
97	Ohladow	Ohladów z miejscow. Manastyrek i Majdan tudzież Niwice	
98	Dębiny	Ohladów z miejscow. Manastyrek i Majdan tudzież Niwice i Opłucko	
99	Stojanów z miejsc. Czerkowatycze i Romanówka	Stojanów z miejscowościami Czerkowatycze i kolonią Romanówka	
100	Hrycycha		
101	Jeszerówka		
102	Doleżka nowa		
103	Charskówka		
104	Kniażka nowa		
105	Część Pawłów dom. 31 pag. 369 i 371	Pawłów	
106	Część Pawłów dom. 31 pag. 379 i dom. 33 pag. 255		
107	Wincentówka		
108	Orłówka		
109	Karolówka		
110	Hayworony	Pawłów i Niestanice	
111	Dmytrów	Dmytrów	
112	Niwice	Niwice z miejscowościami Huta stara, Majdan stary, Maziarnia i Pustelnik	
113	Potoki		
114	Pustelnik		
115	Stawisko		
116	Wyrki		
117	Majdan dom. 367 pag. 414	Niwice z miejscowościami Huta stara, Majdan stary, Maziarnia i Pustelnik, tudzież Ohladów	
118	Wola Adamowa	Niwice z miejsc. Huta stara, Majdan stary, Maziarnia i Pustelnik tudzież Opłucko	
119	Batków	Batków	Załośce
120	Palikrowy	Palikrowy	
121	Hołubice	Hołubica z miejscow. Żarków	
122	Kutyszcze	Kutyszcze i Podkamien	
123	Wierzbowczyk	Wierzbowczyk z Orzechowczykiem	
124	Ozowczyk czyli Ozuchowczyk właściwie Orzechowczyk		
125	Reniów	Reniów	
126	Milno	Milno i Zagórze z Nyszkowcami	
127	Pieniaki	Pieniaki z miejscow. Huta pieniacka, Hucisko pieniackie i Majdan	
128	Las Chodaczkowski		
129	Popowce	Popowce z miejscow. Dudyn	
130	Markopol	Markopol	
131	Zagórze	Zagórze z Nyszkowcami	
132	Niskowice		
133	Załośce miasto	Załośce	
134	Część Załośce dom. 12 pag. 349		
135	Augustyniańszczyzna Folwark w Załoścach dom. 113 pag. 158		
136	Poluchów część arcybiskupia dom. 44 pag. 253	Poluchów mały	Przemyślany
137	Część Poluchów dom. 6 pag. 313		
138	Część Poluchów dom. 9 pag. 359		

II. dla posiadłości mniejszych.

1. Ryszkowa Wola, podlegająca sądowi powiatowemu w Jarosławiu.
2. Nakło, podlegająca sądowi powiatowemu m. d. w Przemyślu.
3. Polanica, podlegająca sądowi powiatowemu w Bolechowie.
4. Medenice, podlegająca sądowi powiatowemu w Medenicach.
5. Uroż, podlegająca sądowi powiatowemu w Podbużu.
6. Winniki, podlegająca sądowi powiatowemu w Podbużu.
7. Kobło stare, podlegająca sądowi powiatowemu w Staremmieście.
8. Tumirz, podlegająca sądowi powiatowemu w Haliczu.
9. Sobotów, podlegająca sądowi powiatowemu w Haliczu.
10. Zawadka, podlegająca sądowi powiatowemu w Kałuszu.
11. Wyczółki, podlegająca sądowi powiatowemu w Monasterzyskach.
12. Berezówka, podlegająca sądowi powiatowemu w Monasterzyskach.
13. Sawałuski, podlegająca sądowi powiatowemu w Monasterzyskach.
14. Hrehorów, podlegająca sądowi powiatowemu w Monasterzyskach.
15. Strychańce, podlegająca sądowi powiatowemu w Tyśmienicy.
16. Winogród, podlegająca sądowi powiatowemu w Tyśmienicy.
17. Roszniów, podlegająca sądowi powiatowemu w Tyśmienicy.
18. Porchowa, podlegająca sądowi powiatowemu w Złotym Potoku.
19. Chomczyn, podlegająca sądowi powiatowemu w Kossowie.
20. Rungury, podlegająca sądowi powiatowemu w Peczeniżynie.
21. Berezów wyżny, podlegająca sądowi powiatowemu w Peczeniżynie.
22. Mołodiatyn, podlegająca sądowi powiatowemu w Peczeniżynie.
23. Markówka, podlegająca sądowi powiatowemu w Peczeniżynie.
24. Bania Berezowska, podlegająca sądowi powiatowemu w Peczeniżynie.
25. Łuczki, podlegająca sądowi powiatowemu w Peczeniżynie.
26. Jułuków z miejscowością Zebranówka, podlegająca sądowi powiatowemu w Zabłotowie.
27. Medyn, podlegająca sądowi powiatowemu w Nowemsiole.
28. Klebanówka, podlegająca sądowi powiatowemu w Nowemsiole.
29. Baryłów, podlegająca sądowi powiatowemu w Łopatynie.
30. Suszno z kolonią Tobołów, Zabawa i Heinrichsdorf wraz z częściami składowemi w gminie kat. Ordów i Witków, podlegająca sądowi powiatowemu w Radziechowie.
31. Srodopolce, podlegająca sądowi powiatowemu w Radziechowie.
32. Stanin z miejsc. Buszków i kolonią Hanunin, podlegająca sądowi powiatowemu w Radziechowie.
33. Niestanice z miejsc. Zalesie, Teresia i Grabina, podlegająca sądowi powiatowemu w Radziechowie.
34. Krzywe wraz z częściami składowemi w gminie katastr. Ohladów, podlegająca sądowi powiatowemu w Radziechowie.
35. Tetewczyce z kolonią Sabinówka, podlegająca sądowi powiatowemu w Radziechowie.
36. Ohladów z miejsc. Manastyrek i Majdan nowy wraz z częściami składowemi w gminie katastr. Niwice, podlegająca sądowi powiatowemu w Radziechowie.
37. Wolica baryłowa z miejsc. Korczówka i Zielone, podlegająca sądowi powiatowemu w Radziechowie.
38. Stojanów z miejscowością Czerkowatycze i kolonią Romanówka, tudzież częściami skład. w gminie kat. Tetewczyce, podlegająca sądowi powiatowemu w Radziechowie.
39. Pawłów, podlegająca sądowi powiatowemu w Radziechowie.
40. Dmytrów wraz z częściami skład. w gminie katastr. Nieznanów, podlegająca sądowi powiatowemu w Radziechowie i Busku.
41. Niwice z miejscowościami Huta stara, Majdan stary, Maziarnia i Pustelnik wraz z częściami skład. w gmin. kat. Opłucko, podlegająca sądowi powiatowemu w Radziechowie.
42. Batków, podlegająca sądowi powiatowemu w Załościach.
43. Palikrowy, podlegająca sądowi powiatowemu w Załościach.
44. Hołubica z miejscowością Zarków, podlegająca sądowi powiatowemu w Załościach.
45. Kutyszcze, podlegająca sądowi powiatowemu w Załościach.
46. Wierzbowczyk z Orzechowczykiem, podlegająca sądowi powiatowemu w Załościach.
47. Reniów, podlegająca sądowi powiatowemu w Załościach.
48. Milno, podlegająca sądowi powiatowemu w Załościach.
49. Pieniaki z miejscowościami Huta pieniacka, Hucisko pieniackie i Majdan, podlegająca sądowi powiatowemu w Załościach.
50. Popowce z miejscowością Dudyn, podlegająca sądowi powiatowemu w Załościach.
51. Markopol, podlegająca sądowi powiatowemu w Załościach.
52. Zagórze z Nyszkowcami, podlegająca sądowi powiatowemu w Załościach.
53. Załośce, podlegająca sądowi powiatowemu w Załościach.
54. Poluchów mały, podlegająca sądowi powiatowemu w Przemyślanach.

i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1go marca 1886 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 d. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1go grudnia 1886 a to: co do majętności tabularnych pod I 1—138 wymienionych do przynależnych Trybunałów Iej instancyi, zaś co do posiadłości pod II 1—54 do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów, dnia 9 marca 1886.

L. 33. (2651)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przeglądu projekt księgi hipotecznej gminy Grywałd z terminem do zarzutów podczas toczących się dochodzeń nie podniesionych po dzień 13 kwietnia 1886.

Krościenko, 7 kwietnia 1886.

L. 8254. (2646)

C. k. sąd powiatowy w Birczy oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Kreców sporządzone, oraz inne akta, odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy, są do powszechnego przeglądu w sądzie tutejszym złożone.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 20 kwietnia 1886, na którym strony przed kierującym dochodzeniami stawić się mają.

Bircza, 15 marca 1886.

L. 5231. (2645)

C. k. sąd powiatowy w Birczy oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Leszczawka sporządzone, oraz inne akta, odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy, są do powszechnego przeglądu w sądzie tutejszym złożone.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 21 kwietnia 1886, na którym strony przed kierującym dochodzeniami stawić się mają.

Bircza, 25 marca 1886.

L. 22930. (2027 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych następujących:

Latoszyn, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Bączal górny, Dembowiec, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Kalembina Korzuchów, Tułkowice, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Nockowa z miejscowością Będzienice, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Podborze, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Małec, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Nawsie brzosteckie, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Łańcut, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Dzikowiec z miejscowościami Płazówka i Wildenthal, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Śnietnica, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Smerekowiec, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Szczawa i Jasna z miejscowością dłopień, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Zabrzeż, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Budzów, Jachówka, w okręgu sądu powiatowego w Makowie;

Grojec, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;

Naprawa i Krzeczów, w okręgu sądu powiatowego w Jordanowie położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe tychże gmin, poczynając od dnia 1 lutego 1886 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawne, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, najdalej do dnia 1 marca 1887, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami, nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 30 grudnia 1885.

Konkursa.

L. 36. (2582 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach poszukuje dyetaryusza z prędkiem i czytelnem pismem, obznajomionego z wszelką manipulacyą sądową za miesięcznem wynagrodzeniem 20 zł. do 25 wa.

Posada ta wolną jest 1 maja 1886 Kandydaci zgłosić się mają najdalej do 20 kwietnia 1886.

Bohorodczany, 3 kwietnia 1886.

L. 2163 (2607 2—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc. umundorowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogacą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach do dnia 12 maja 1886 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyżs[illegible]go

Kraków 5 kwietnia 188[illegible]

L. 980/pr. [illegible]9 1—3)

Celem obsadzenia p[illegible] [illegible]djunkta, przy sądzie krajowym w Kr[illegible] opróżnionej ewentualnie przy inn[illegible] [illegible]dzie kolegialnym lub powiatowym [illegible]ić się mogącej rozpisuje się konku[illegible] terminem do [illegible]0 kwietnia 1886.

Ubiegający się o [illegible] posądę mają wnieść podania, w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 9 kwietnia 1886.

L. 392 (2667 1—3)

C. k. okręgowa Rada szkolna ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A. przy szkołach z roczną płacą 300 zł. wa. i wolnem pomieszkaniem w Barze, Rokitnie, Rodatyczach, Wrocowie, Kołbajowicach, Michalewiczach i Nowosiółkach gościnnych.

B. przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem w Milatynie, Podhayczykach i Pohorcach tudzież

C. na posadę starszego nauczyciela przy szkole 4-klasowej w Komarnie z płacą roczną 450 zł. a mianowicie

D. na posadę nauczyciela z płacą roczną 400 zł. i wolnem pomieszkaniem przy szkole w Chłopach.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnieść należy do ck. okręgowej Rady szkolnej za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do końca maja b. r.

Z c. k. Rady szkólnej okręgowej

W Gródku, dnia 6 kwietnia 1886.

L. 431 (2638 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu szkolnym Kolbuszowskim ogłasza się niniejszem konkurs:

1. W Nisku przy szkole 4-klasowej posada nauczyciela z płacą 450 zł. wa.

2. W Wilczej woli przy szkole 1-klasowej etat. z płacą 400 zł. i pomieszkaniem

3. a) w Ostrowach łuszowskich b) Woli rusinowskiej, c) Kupnie i d) Stanach z płacą 300 zł. i pomieszkaniem.

4. przy szkołach filialnych a) w Kolbuszowie dolnej, b) Pławie, c) Zarzeczu z płacą 250 zł. i pomieszkaniem.

5. w Romiżowie przy szkole 2-klasowej posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł wa.

Podania należy wnieść przez właściwą władzę przełożoną do 15 maja 1886 dołączając następujące dokumenta:

1. metrykę chrztu, 2. dekreta z posad dotąd zajmowanych, 3. patent kwalifikacyjny, 4. wykaz służbowy, 5. tabelę kwalifikacyjną.

Prośby nieudokumentowane lub spóźnione będą bez skutku zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

w Kolbuszowie, dnia 7 kwietnia 1886.

L. 2972. (2634 1—3)

Odnośnie do konkursu w nrze 81 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia trzech posad sekretarzów rady w VIII. klasie rangi przy sądzie krajowym we Lwowie z dniem 4 maja 1886 upływa.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1886.

Upadłości.

L. 115. (2655)

Do dodatkowej likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Chaskla Teitelbauma zgłoszonych wyznacza się termin na 29 kwietnia 1886 o 10 godzinie przed południem, na którym wierzyciele tejże masy w biurze sieniawskiego c. k. sędziego powiatowego zgłosić się mają.

Sieniawa, dnia 6 kwietnia 1886.

L. 587. (2642 1—3)

Do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności w sprawie konkursowej Abrahama Schnee wyznacza się termin na dzień 28 kwietnia 1886 o godzinie 3 po południu, do którego wszystkich wierzycieli i krydytaryusza się wzywa.

Z c. k. sądu obwodowego

Brzeżany, 1 kwietnia 1886.

L. 3683. (2611)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ustanawia w masie konkursowej Borucha Turnheima w miejsce c. k. radcy sądu krajowego Ludwika Słotwińskiego komisarzem konkursowym c. k. radcę sądu krajowego Jana Jabubowskiego.

Sambor, 23 marca 1886.

L. 2049. (2577)

Na wniosek wierzycieli w konkursach spółki handlowej Phobus Malke Rosen i jawnych spólników Phobusa Rosen i Malki Rosen ustanowił sąd Efroima Katz, kupca w Tarnopolu zawiadowcą mas a H Chaima Heftera kupca w Tarnopolu zastępcą zawiadowcy mas.

Tarnopol, dnia 12 lutego 1886.

L. 12159. (2612)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ustanawia w masie konkursowej I. A. Kundego w miejsce c. k. radcy sądu krajowego Ludwika Słotwińskiego komisarzem konkursowym c. k. radcę sądu krajowego Jana Jakubowskiego.

Sambor, 23 marca 1886.

L. 8952. (2618)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie, podaje do wiadomosci, że w postępowaniu krydalnem Meilecha Safiera w miejsce c. k. radcy sądu krajowego dra Zygmunta Nawratila, c k. sędzia powiatowy w Brodach komisarzem konkursowym ustanowiony został.

Złoczów, 19 grudnia 1885.

L. 15222. (2615)

C. k. sąd obwodowy w Samborze, ustanawia w masie konkursowej Mojżesza Liebermana w miejsce c. k radcy sądu krajowego Ludwika Słotwińskiego komisarzem konkursowym c k. radcę sądu krajowego Jana Jakubowskiego.

Sambor, 23 marca 1886.

L. 4508 (2614)

C k. sąd obwodowy w Samborze ustanawia w masie konkursowej Markusa Kühmaerkera w miejsce c. k. radcy sądu krajowego Ludwika Słotwińskiego komisarzem konkursowym c. k. radcę sądu krajowego Jana Jakubowskiego.

Sambor, 23 marca 1886.

L. 11989. (2613)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ustanawia w matie konkursowej Majera Münzera w miejsce c. k. radcy sądu krajowego Ludwika Słotwińskiego komisarzem konkursowym c. k. radcę sądu krajowego Jana Jakubowskiego.

Sambor, 23 marca 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 999/pr. (2670 1—3)

Jego Ekscelencya pan Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na drugą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 czerwca 1886 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, c. k. radcę sądu krajowego wyższego i zastępcę prezydenta sądu obwodowego Pawła Mossora, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Adolfa Horę, Józefa Konckiego, Juliusza Chitrego i Franciszka Dobowskiego.

W Tarnowie, 9 kwietnia 1886.

L. 5297. (2253 2—3)

C. k sąd powiatowy w Kossowie ogłasza, że dnia 6 grudnia 1875 zmarł w Pistyniu Leopold Hablin z pozostawieniem majątku.

Gdy do spadku powyższego przychodzą między innymi jako prawni spadkobiercy Karolina Kochanowska, Antoni Piczman i Józef Hablin a miejsce pobytu ich jest niewiadomem, przeto wzywa się tychże t. j. Karolinę Kochanowską, Antoniego Piczmana i Józefa Hablina, aby w przeciągu roku od dnia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie do spadku się zgłosili i do powyższego spadku się oświadczyli, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem powyższych spadkobierców dr. Emilem Wilkowskim adwokatem w Kossowie ukończonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Kossów, 16 sierpnia 1884.

L. 4239 (2617 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Izaaka Künstlicha i Sösslę Künstlichową iż M. L. Spenadt na dniu 16 marca 1886 do l. 4239 wniósł przeciw nim pozew pto 71 zł. 58 wskutek czego termin do rozprawy sumaryczney na dzień 30 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano wyznaczonym, kuratorem dla nich adw. dr. Salomon ze substytucyą adw. dr. Goldhammera został ustanowiony.

W Tarnowie, dnia 18 marca 1886

L. 13198 (2633 2—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie jako handlowy ustanawia w sprawie filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie przeciw Samuelowi Hey o zapłacenie 213 zł. wa. celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia dzisiejszego do l. 13198 dozwalającej prawo zastawu dla powyższej kwoty w stanie biernym różnych encyj tabularnych na majętności Zawady dla Samuela Hey intabulowanych dla Jadwigi z Leszczynskich Dąbskiej właścicielki dóbr Zawady z miejsca pobytu niewiadomej kuratora w osobie adw. dr. Blizińskiego z zastępstwem adwokata dr. Dąbrowskiego i o tem p Jadwigę Dąbską zawiadamia.

Lwów, dnia 27 marca 1886.

L. 3535. (2335 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach podaje do powszechnej wiadomości, że do spadku po śp. Szymonie Szczygielskim zmarłym w Barszczowicach dnia 23 stycznia 1885 bez pozostawienia ostatniej woli powołani są tegoż syn Józef i córka Maryanna Szczygielscy.

Ponieważ miejsce pobytu tych spadkobierców a względnie tychże prawonabywców sądowi wiadomem nie jest, przeto wzywa się ich ażeby w przeciągu roku od dnia ostatniego umieszczenia w „Gazecie Lwowskiej“ tego edyktu deklaracyę do spadku ustnie lub pisemnie do tutejszego sądu tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem nieobecnych Hryńkiem Sworeniem przeprowadzone zostanie.

Winniki, 12 sierpnia 1885.

L. 11619 (2626 2—3)

C. k sąd powiatowy ogłasza, iż na pozew Peisacha i Majera Langsama przeciw Franciszkowi Olszanickiemu i możliwym prawonabywcom jego o wykreślenie z stanu biernego realności w Sanoku l. k 27 wyk. hip. 270 ciążącego tamże na rzecz pozwanego prawa hipoteki dla sumy 40 zł. m. k. z większej sumy 80 zł m k pochodzącej termin do rozprawy na 13 kwietnia 1886 godzinę 9 rano wyznaczono i dr. Gawła adwokata w Sanoku z zastępstwem dr. Władysława Chwaliboga kuratorem nieznanego z życia i miejsca pozwanego i jego nieznanych prawonabywców ustanowiono z wezwaniem tychże do udzielenia kuratorowi dowodów lub przedstawienia innego zastępcy.

Sanok, 24 grudnia 1885.

L. 6373. (2166 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 9 lutego 1886 do l. 6373 wnieśli Chaim Simche dw. im. i Sara Chana dw. im. Sprecher przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu masie Kaspra Kudybki i mniemanym tegoż spadkobiercom pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 171 zł. $48^4/_8$ ct. w stanie biernym realności pod l. $235^1/_4$ we Lwowie na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia obrony pisemnej Gdy miejsce pobytu pozwanej masy Kaspra Kudybki i tegoż spadkobierców nie jest wiadome został dla nich adw. dr Dzięadzielewicz kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Till mianowany. Wzywa się zatem masę Kaspra Kudybki i tegoż spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 20 lutego 1886.

L. 6372. (2165 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 9 lutego 1886 do l. 6372 wnieśli Chaim Simche i Sara Chana małżonkowie Sprecher przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Kasprowi Pieńkowskiemu a względnie nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 67 zł. $55^4/_8$ ct. z realności pod l. $235^3/_4$ we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 7 kwietnia 1886 godzinę 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Krzyżanowski kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Ambes mianowany.

Wzywa się zatem pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kurat rowi [illegible] czyli, lub też innego zastępcę sobie [illegible] tegoż sądowi oznajmili, gdyż [illegible] zaniedbania wyniknąć mogące następ[illegible] szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, [illegible] lutego 1886

Do[illegible] prywatne.

Wydział Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej wzywa niżej wymienionych, a niewiadomych z miejsca pobytu dłużników do uiszczenia zaciągniętych w Towarzystwie z obowiązań przed laty dziesięciu i dawniej a zarazem uprasza wszystkich życzliwych ubogiej młodzieży Uniwersyteckiej o podanie wiadomych adresów.

Adres Towarzystwa Br. Pom. słuch. Wsz. lw. Plac Chorążczyzny nr. 3.

Artwiński Stanisław.
Augustyn Zygmunt.
But kasper.
Burczyński Józef.
Bełkot Karol.
Chromcewicz Józef.
Czechowicz Wincenty.
Dr. Chlebowski Mieczysław
Chowaniec Fryderyk.
Chomicki Stanisław.
Dzwiński Ignacy.
Długoszewski Stanisław.
Domański Włodzimierz.
Falbijczyk Bazyli.
Grychtolik Piotr.
Głasiewicz.
Gryglewicz Stanisław.
Gutkowski Bronisław.
Gdowski Kazimierz.
Gorczyca Józef.
Gliwa Jan.
Haworski Franciszek.
Hajdecki Aleksander.
Holzer Gustaw.
Hołubowicz Kazimierz.
Humiecki J n.
Haber Józef.
Hekajło Zygmunt.
Jacek Wawrzyniec.
Janicki Alfons.
Jatrzębski Ferdynand,
Kiczukiewicz Bronisław.
Kuryś Jan.
Kalaus Gustaw.
Kozicki Zygmunt.
Kopera Józef.
Kwoka Felix.
Krzykowski Juliusz.
Kluczycki Jan.
Kordaszewski Michał.
Leontowicz Włodzimierz.
Lewiński Emil.
Lisowski Emil
Łokietek Józef.
Łaski Adam.
Łabowski Szymon.
Ławrowski Godzimierz.
Mogilnicki Aleksander.
Mikłaszewski Michał.
Martorosiewicz Bohdan.
Mikuła Franciszek.
Majer Jan Edward.
Mohyła Józef.
Madurowicz Mieczysław.
Mossakowski Julian.
Maciejowski Zygmunt.
Nikołaj Ignacy.
Nowodworski Antoni.
Nieduszyński Aleksander.
Nanke Feliks.
Olszewski Wiktor.
Orżakiewicz Gabryel.
Ołtarzewski Edward.
Popławski Józef.
Paryłowicz Jan.
Pędracki Artur.
Priskawec Eleuteryusz.
Piszczur Łukasz.
Połaczek Józef.
Prusak Teofil
Pondo Rołh.
Pida Piotr.
Puchalski Karol.
Patryn Ludwik.
Roziecki Mieczysław.
Reger Wacław.
Reicher Filip.
Szwajkart Stanisław
Sułkowski Władysław.
Sikorski Narcyz.
Schiller Antoni.
Suryn Włodzimierz.
Sadowski Aleksander.
Siatecki Ludwik.
Skoczyński.
Stebelski Włodzimierz.
Stolnicki E.
Stobiecki Łucyan.
Sro zyński.
Stokłosiński.
Szarfer Józef.
Sokalski Antoni.
Steblecki Jan.
Sznepp Ignacy.
Salwicki Aleksander.
Stupnicki Włodzimierz.
Starczewski Edward.
Sawczyński Hilary
Steblecki Jeroteusz.
Tabora Antoni.
Teleczek.
Tchórzewski Bronisław.
Treszczyński Andrzej.
Vogt Antoni.
Urich Maxymilian.
Winkler Gustaw.
Wilkicki Jan
Wołoszyński Wojciech.
Wołcz Walenty.
Wiśniowski Leopold.
Wiewiórski Jan.

(2606)

L. 338. (2640 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział Rady powiatowej w Turce rozpisuje niniejszem konkurs na posadę leśnika.

Wymagany jest wyższy egzamin leśnictwa tudzież dokładna znajomość obu języków krajowych.

Obowiązki — zaprowadzenie racyonalnej gospodarki w lasach tutejszego powiatu, jako też i nadzorowanie takowej, również sporządzanie bezpłatne odnośnych planów.

Płaca wynosi 1000 złr rocznie.

Na razie będzie ta posada prowizorycznie obsadzoną.

Podania należycie udokumentowane wraz z metryką urodzenia mają być wniesione najpóźniej do 1go maja 1886 do Wydziału tutejszej Rady powiatowej.

Turka, dnia 28 marca 1886.

L. 338. (2640 1—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia egzaminowanej akuszerki wyznania chrześciańskiego dla powiatu turczańskiego z siedzibą w mieście Turce rozpisuje się niniejszy konkurs.

Płaca roczna 120 zł. z funduszów powiatowych jako dodatek do prywatnych dochodów akuszerki

Podania należycie udokumentowane mają być wniesione do Wydziału Rady powiatowej w Turce do 15 maja 1886, przy których przedłożyć należy:

1. Metrykę urodzenia,
2. Świadectwo moralności,
3. Świadectwo zdrowia,
4. „ ukończonych szkół,
5. „ złożonego z dobrym wynikiem egzaminu z akuszeryi.

Z Wydziału powiatowego

Turka, dnia 28 marca 1886.

Zaproszenie.

Walne zwyczajne zgromadzenie

członków

Towarzystwa zaliczkowego „Jedność“

w Jaryczowie nowym stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 25 kwietnia 1886 o godzinie 3ciej po południu w lokalności Dyrekcyi na które szanownych członków zaprasza się

PORZĄDEK DZIENNY:

I. Rozdział zysków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1885.

II. Uzupełniający wybór Rady zawiadowczej.

Jaryczów. dnia 9 kwietnia 1886.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego „Jedność“ w Jaryczowie nowym stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Aron Blück — prezes
Wolf Gerstel — sekretarz

DYREKCYA:

H. Handelsmann. Dyrektor. (2668)
S. Hochberg. Kasyer.

L. 774. (2688)

C. k. uprz. galic. kolej Karola Ludwika

Ogłoszenie.

Dnia 30 kwietnia b. r. o godzinie 9 przed południem przez publiczną licytacyę w lokalnościach magazynowych stacyi naszej we Lwowie rzeczy w drugiem półroczu 1885 w obrębie kolejowym znalezione, a dotychczas przez właścicieli nie odebrane.

O czem się szanowną Publiczność zawiadamia.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1886.

Dyrekcya ruchu.

L. 3118 (2664)

Ogłoszenie

Przy Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie opróżnioną została posada kasyera z roczną płacą 1600 zł. dodatkiem aktywalnym 500 zł. i prawem do jednego pięcioletniego dodatku 200 zł. rocznie i do emerytury.

Celem obsadzenia tej posady rozpisuje się niniejszem konkurs.

Życzący sobie otrzymać tę posadę mają swoje własnoręcznie pisane prośby przedłożyć Dyrekcyi tegoż Towarzystwa najdalej **do 26 kwietnia** 1886. i w tychże przydłożyć swój wiek, miejsce urodzenia, tudzież wykazać się świadectwem z rachunkowości i nadto udowodnić, że służby kasowej praktycznie się wyuczył.

Kasyer obowiązany jest złożyć kaucyę wyrównającą rocznej stałej płacy.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemsk.

We Lwowie, dnia 10 kwietnia 1886.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845

poleca:
Kloszyki (nakrywy z podstawkami) na ser, masło, bryndzę, miód, ze szkła gładkiego tanie, lub szkła kryształowego w różnych kształtach i wielkościach. — W obfitym wyborze.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU


VIRESCIT FUNDO

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.**

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie: w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

1662

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych **strat** w przyszłości salwować się, zaleca się najgorętszej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie

specyalista chorób płciowych,

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod **W. Gierlach** ulica Halick[illegible] należy udziela odwr[illegible] dysk[illegible]

Domowa [illegible] [illegible] do [illegible]

Na Święta
Zaszczytnie znany od kilkunastu lat

Handel Win
Maxa Wikslą

przy ulicy Ormiańskiej l. 5, sprowadził zeszłego roku

600 wiader wina czerwonego i kilo kaset beczek wina białego, zakupionego od producentów na miejscu jako wino zdrowe i czyste.

Za wiedzą **Świetnego Magistratu stołecznego miasta Lwowa** wysłałem próbki mego wina czerwonego w flaszkach z pieczęcią Magistratu do jedynej na całą austro węgierską monarchię **Stacyi chemicznej** dla wina w **Klosterneuburgu**, zkąd otrzymałem do liczby 1160/620 poświadczenie od dyrektora profes. **dra Roeslera**, że **wino moje nie zawiera żadnych domieszek w innych winach znajdowanych, że nie ma w niem ani aniliny ani innego środka do farbowania, słowem że jest zupełnie czyste i zdrowe**

Na żądanie mogę okazać świadectwo.

Szanownym odbiorcom na prowincyi przesyłam wina we wszystkich jakościach od 3 butelek począwszy, zaś na miarę w beczułkach od 4 litry i wyżej.

Śmiało tedy mogę polecić moje wina Szanownej publiczności na święta.

Z uszanowaniem
2533 5-16 **MAX WIKSEL.**

Na Święta
wyborne pragskie
SZYNKI
[illegible] krakowskie
KIEŁBASY
[illegible]
Lwowie
2600

Drzewa owocowe

Brzoskwinie i morele od 75 ct. do 1 zł.
Róże wysokie 5 let. od 75 ct. do 1 zł.
Karłowe drzewka, silne szczepy po 50 ct.
Regloty i Węgierki włoskie po 60 ct.
Buraki Mamot klgr. 54 ct. (2548 2-2)
Buraki Pohla klgr. 42 ct.

S. Korsynek w Gumniskach
poczta **Tarnów.**

PIERNIK HYGIENICZNY
L. CZYŃSKIEGO
w Jarosławiu,

jest według licznych uznań i świadectw lekarskich niezawodnym środkiem dyetycznym w dolegliwościach leniwego trawienia jak dyspepsya, brak apetytu, niesmak, zgaga, odbijanie się, wzdęcie, obstrukcya, kongestya, hemoroidy, niedokrewność i w. i. — Cena za sztukę 20 ct. Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach. 2353 9—?

Na święta
wyborne wino
Hegelayskie
flaszka 50 centów
poleca handel (2601 2-?)
F. W. Królikowskiego
we LWOWIE.

Na ulicy Żółkiewskiej pod l. 107, jest 490 sążni gruntu do sprzedania, a z tych 28 sążni kwadratowych frontu do ulicy Zborowskiej. Sąg sprzedaje się po 6 złr. (2023 7—10)

Karol Bayer
we Lwowie, ulica Krakowska liczba 11. 2191 6—10

poleca zupełnie odosobniony

MAGAZYN HERBAT CHIŃSKICH i ROSSYJSKICH

po cenach składu **C. Trana**, c. k. dostawcy nadwornego w Wiedniu.

Wyroby japońskie i chińskie z drzewa, papieru i porcelany.
Towary kolonialne, owoce południowe, delikatesy, sery, bryndzę.
Wszelkie wiktuały, świece woskowe, stearynowe, parafinowe, mydło, krochmal, farbkę i t. p.

Karty do grania

Wina, rumy, koniaki, wódki, likiery, piwa i portery.

Pięknie urządzony Salon do śniadań

Wysyła: **KAWĘ w 5 kilowych woreczkach** taniej niż z Tryestu.

WINA węgierskie w beczkach wprost z Węgier.

Przy większym odbiorze opuszczam rabat.

---

o 25% taniej [illegible]
Towary bławatne i płótna
wyprzedaje
Magazyn Markiewicza
we Lwowie, plac Maryacki l. 10.

Postanowiłem wycofać się z tego przedsiębiorstwa i magazyn towarów bławatnych przy placu Maryackim zwinąć zupełnie, — z tego powodu **wyprzedaję wszystkie towary bławatne i płótna niżej cen fabrycznych.**

Z uszanowaniem
Markiewicz. 1168 12—10

Jan Ihnatowicz
poleca niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne.
odszczególnione 6ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania.

PUDR KSIĄŻĘCY.

Jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do upiększenia twarzy. Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1 50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 centów, większe złr. 1.20, z łabędzikiem złr. 1.60.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca.

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. **PILIPTON** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 60 ct.

Walentin najniezawodniej wstrzymuje wypadanie włosów wstrzymuje, wzmacnia i do wytwarzania włosów pobudza cebulki włosowe. Cena flakonu 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 ct.

CEZARIN niezawodny środek na **wygubienie nagniotków.** Pudełko 40 centów.

NIGRETINA

wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. Cena 1 złr.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych ul. Kopernika l. 3, hotel Europejski i ul. Halicka, róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 3, — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. (7153 10—?)

WSTRZYKIWANIE
z
MATICO
aptekarza
Henryka Blumenfelda
we Lwowie.

Wstrzykiwanie to, sporządzone z rośliny Matico [Piper angustifolium] znachodzącej się w południowej Ameryce, posiada nietylko znakomite własności prezerwatywne, lecz po kilkurazowem użyciu zastarzałe nawet cierpienia przewodu moczowego usuwa.

Cena 50 ct.

KAPSUŁKI Z MATICO
wyrobu aptekarza Henryka Blumenfelda WE LWOWIE.

najlpszy środek przeciw rzerzącce (wywiorowi) upływowi nasienia męskiego, nieżytowi kanału moczowego i upławom kobiecym.

Kapsułki te są z części eterycznych roślin „Matico Santale Kopaiwi Kubeby" tak szczęśliwie złożone, że nie sprawiają żadnych dolegliwości żołądkowych a skutek jest nadzwyczaj pewny i szybki.

Szczególnie zalecają się kapsułki w wypadkach, gdzie zapalenie chorobie towarzyszy.

UŻYCIE: dziennie 6 do 18 sztuk.

Cena 80 ct.

Główny skład w aptece Henryka Blumenfelda we Lwowie.

[1771 23—6]

Słabość męzka,

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:

Dra. Retau'a
Ochrona własna

Cena wydania polskiego: 1 złr.
Cena wydania niemieckiego: 2 złr.

Tysiące znalazło w niej objaśnienia swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franko należytości; otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34.)

[148 11—12]

Nie musi się koniecznie kupować kawę Ceylon po 2.08 zł. za kilo by dobrą i aromatyczną kawę mieć, wprawdzie Ceylon jest najszlachetniejszym gatunkiem w kawach, pomimo tego też są tańsze kawy aromatyczne i bardzo dobre. (380 11—?)

HANDEL
Karola Bałłabana
we LWOWIE

poleca
franco opłaconej do każdej stacyi pocztowej w kraju

5 klg.	**kawy Rio**	zł.	6.40
5 „	„ **Santos**	„	6.80
5 „	„ **Colomba**	„	7.20
5 „	„ **Portorico**	„	8.—
5 „	„ **Cuba** wyśmienita	„	9 20
5 „	„ **Ceylon** drobniejsza	„	9.60
5 „	„ **Ceylon** średnia	„	10.—
5 „	„ **Ceylon** gruboziarn	„	10.40
5 „	„ **Złotej Jawy** praw.	„	10.40
5 „	„ **Ceylon** perłowej	„	10.40
5 „	„ **Mokki** arabskiej	„	9 60

Szanowna Publiczność wybrawszy sobie z powyższych gatunków kaw jeden gatunek, może przy taniej cenie wyśmienitą i aromatyczną kawę mieć, nie zważając na różne protekcye i obałamucenia krajowe i zagraniczne.

L. 1770 (2536 2—3)

Ogłoszenie.

Tegoroczny wielki jarmark na konie w Rzeszowie, który odbywał się zwykle na św. Wojciecha, z powodu przypadającego w tym dniu wielkiego piątku odroczony został na dzień 5 maja 1886

Początek jarmarku dnia 3 maja 1886.

Magistrat miasta
W Rzeszowie, d. 3 kwietnia 1886
Kalinowski.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.